

KANDYDACI
na posłów
z listy Frontu Narodowego
w Okręgu Wyborczym nr 13
- Bydgoszcz



BARANOWSKI FELIKS — członek KC PZPR — I sekretarz KW w Bydgoszczy. Urodzony 28. 5. 1915 r. w Zarzeczu, pow. Lipno w rodzinie robotnika rolnego. W 1934 r. uzyskał dyplom nauczyciela, jednak pracy w zawodzie nauczycielskim nie otrzymał. W 1935 r. przyjmuje pracę robotnika na robotach publicznych, a wkrótce po tym obejmuje stanowisko sekretarza lubelskiej Rady Zw. Zawodowych.

Mając lat 12 wstępuje do czerwonego harcerstwa. Później jest czynnym działaczem OM TUR, organizuje wiece, manifestacje, strajki itd. Współpracuje ściśle z KZMP na terenie Lubelszczyzny. W 1937 r. aresztowany za działalność rewolucyjną, skazany zostaje na 4 lata więzienia i do 1939 r. przebywa w więzieniu w Tarnowie.

W okresie okupacji był członkiem Tymczasowego Komitetu Centralnego RPPS. W powstaniu warszawskim walczył w szeregach AL. Po kapitulacji uciekł z Pruszkowa i przebywał w oddziale partyzanckim na Podhalu. Po wyzwoleniu był sekretarzem CKW PPS i sekretarzem Stołecznego Komitetu PPS. Po zjednoczeniu partii był sekretarzem KW Poznań.



General dywizji **BRONISŁAW PÓLTURZYCKI** urodził się w 1894 roku w miejscowości Nieśwież, powiatu śluskiego.

W latach 1918-20 walczył w szeregach Czerwonej Armii w obronie pierwszego państwa socjalistycznego.

W Armii Radzieckiej general Półturzycki nabył wysokie kwalifikacje dowódcze. W okresie wielkiej wojny wyzwolenczej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk, biorąc udział w walkach na Froncie Północno-Zachodnim i wroneskim. W walkach tych został ranny.

W styczniu 1944 roku przeszedł general dywizji Półturzycki do Ludowego Wojska Polskiego.

Gen. Półturzycki jest jednym z współorganizatorów pierwszych regularnych jednostek Ludowego Wojska Polskiego.

Szczególnie wielkie zasługi posiada gen. Półturzycki w wychowaniu młodych kadr ludowych dowódców. Będąc w okresie wojny zast. d-ocy I Korpusu, następnie zast. d-ocy I Armii, a w pierwszych latach powojennych kierując ośrodkami szkolenia kadr oficerskich — z niesłabnącą energią pracował nad wyszkoleniem i wychowaniem naszych ludowych dowódców.

Jako dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego z właściwym mu zapałem i oddaniem gen. Półturzycki nieustannie pracuje nad wzmacnianiem Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W uznaniu wielkich zasług położonych przez gen. dyw. Półturzyckiego w walce o niepodległość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w tworzeniu jednostek polskich i szkoleniu żołnierzy, Rząd odznaczył go Krzyżem Grunwaldu III klasy, Orderem Odrodzenia Polski III klasy, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi oraz szeregiem medali. Gen. dyw. Półturzycki odznaczony został przez Rząd Radziecki Orderem Lenina oraz innymi wysokimi odznaczeniami.

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V

Bydgoszcz, środa 1 października 1952 r.

Nr 235 (1301)

Program Frontu Narodowego polskich inżynierów i techników

List uczestników II Kongresu Inżynierów i Techników do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Uczestnicy II Kongresu Inżynierów i Techników uchwalili w dniu 29 ubm. następujący tekst listu do Prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bieruta:

DROGI OBYWATELU PREZYDENCIE!
Uczestnicy II Kongresu Inżynierów i Techników, delegacji szerokiego rzesz polskiej inteligencji technicznej składają Ci, Obywatelu Prezydencie — Wielkiemu Budowniczemu Polski Ludowej, Ukochanemu Przywódcy i Nauczycielowi narodu polskiego, Opiekunowi polskiej nauki i techniki wyrazy głębokiej czci i przywiązania.

Słowa Twoje, skierowane do nas i do całej polskiej inteligencji technicznej, wskazują nam drogę, jaką będziemy kroczyć w naszej pracy zawodowej i społecznej.

Słowa Twoje skierowane do uczestników Kongresu są dobitnym wyrazem szczególnej troski, jaką Rząd i Partia otaczają inteligencję techniczną.

Dumni jesteśmy, że my, inżynierowie i technicy, wraz z całą polską klasą robotniczą, pracując na wielkich budowach socjalizmu, w fabrykach, hutach, kopalniach i uczelniach, w instytucjach naukowych i biurach projektów, swą wiedzą i doświadczeniem technicznym przyczyniamy się do rozkwitu naszej umiłowanej Ojczyzny.

Z radością i entuzjazmem oddajemy nasze doświadczenia, wiedzę i zdolności Ojczyźnie i narodowi budującemu szczęśliwe jutro wbrew wrogim Polsce knożnikom imperialistów anglo-amerykańskich i ich

sojuszników hitlerowskich, wbrew zdradzieckim usiłowaniom niedobitków faszystowskich w kraju. Budujemy siłą Polskę Ludową, umacniając pokój i szczerą pomoc Związku Radzieckiego.

Nigdy dotąd nie miał inżynier i technik polski tak wspaniałych możliwości twórczej pracy jak obecnie, nigdy dotąd nie mógł tak pożytecznie i skutecznie służyć Ojczyźnie i całemu narodowi.

Delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej przybyła do Pekinu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej z premierem Cedenbałem na czele przybyła w niedzielę do Pekinu. Poza premierem Cedenbałem w skład delegacji wchodzi: wicepremier i minister Spraw Zagranicznych Lamsurum, minister Oświaty Szirindib i dwóch attachés.

Na lotnisku gości powitali premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister Spraw Zagranicznych Czou-En-lai, wicepremierzy — Czen Jun, Kuo Mo-żo, Huang Jen-pej i Teng

Hsiao-ping i inni wybitni przedstawiciele rządu i społeczeństwa chińskiego. Na powitanie delegacji przybyli również członkowie Korpusu dyplomatycznego. Polską Rzecząpospolitą Ludową reprezentował ambasador Stanisław Kirylik.

Lotnisko udekorowane było flagami narodowymi Mongolskiej Republiki Ludowej i Chin Ludowych. Kompania honorowa sprezentowała broń. Orkiestra odegrała hymny narodowe obu krajów.

Premier Cedenbal wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Braterska przyjaźń między narodami chińskim i mongolskim służy dobrobytowi i szczęściu obu naszych narodów i stanowi wkład w świętą sprawę obrony i utrwalenia pokoju. Imperializm amerykański, wskrzeszający obecnie naszego wspólnego wroga — militarystów japoński, kontynuuje krwawą wojnę przeciwko bohaterstwu narodowi koreańskiemu z bezprzykładną brutalnością o kruciestwem, wznaga wyścig zbrojeń w swym obłądnym marzeniu rozpetania nowej wojny światowej przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej, wszystkim krajom demokracji ludowej i przeciwko całej postępowej ludzkości. W tych warunkach dalsze wzmacnianie niewzruszonej przyjaźni między naszymi dwoma narodami stanowi cenny przyczynek do sprawy obrony pokoju na Dalekim Wschodzie.

Mao Tse-Tung przyjął premiera Mongolskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje:

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chin Mao Tse-tung przyjął 30 września premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — Cedenbala.

Premierowi Cedenbalowi towarzyszyli: Szirindib i ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Chinach Jargalsai-han.

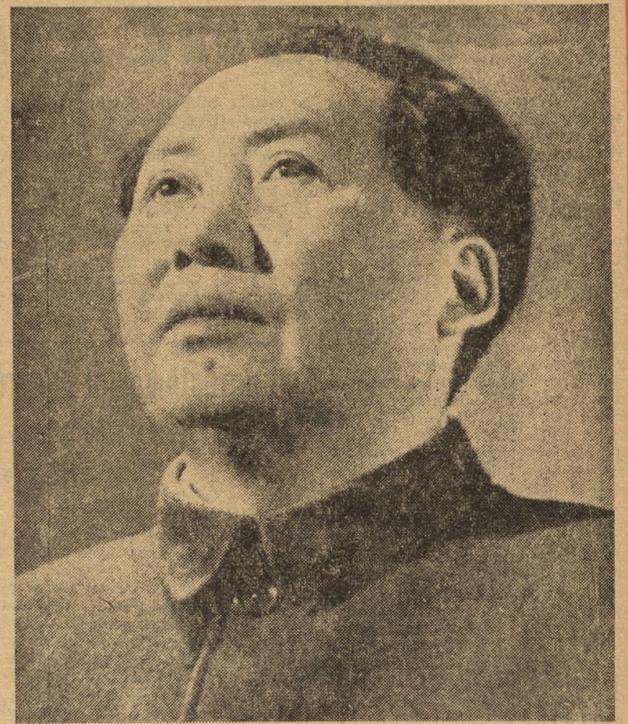
Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 30 ubm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnika Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pana Tsen Yun-tsuana.

W dniu 30 ubm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-tsuan złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych Stefanowi Wierbiłowskiemu.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-tsuan złożył wizytę wiceministrowi Handlu Zagranicznego Czesławowi Bajerowi i Tadeuszowi Kropczyńskiemu.

W 3 rocznicę utworzenia
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ



MAO TSE-TUNG

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

DEPESZE z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Do
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza MAO TSE-TUNGA
Pekin

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczącą, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterstwu narodowi chińskiemu, Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratnemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(-) BOLESŁAW BIERUT

Do
Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza CZOU EN-LAIA
Pekin

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najlepsze gratulacje i życzenia, jakie składam w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Przegląd ubiegłych trzech lat wszechstronnego rozwoju stosunków współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową wskazuje, że stanowią one poważny czynnik postępu i rozkwitu naszych zaprzyjaźnionych krajów i służą wzmocnieniu światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

(-) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Do
Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza CZOU EN-LAIA
Pekin

Z okazji 3 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra narodu chińskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

(-) STANISŁAW SKRZESZEWSKI



WŁADYSŁAW KUŹNIAR jest synem małego chłopca z Luźwikowa w pow. rohatyńskim woj. stanisławowskiego. Urodził się w roku 1919. Jego rodzice posiadali 5-hektarowe gospodarstwo. Władysław Kuźniar ukończył przed wojną 4 klasy gimnazjum. W 1937 r. rozpoczął pracę w sklepie Koła Rolniczego w Bukaczowcach w pow. rohatyńskim.

W 1945 roku Władysław Kuźniar osiedlił się na 7 hektarowym gospodarstwie w pow. wyrzyckim, na którym gospodarzy do dnia dzisiejszego. W roku 1948 wstąpił do Stronnictwa Ludowego, aktywnie w nim pracując. Po połączeniu stronnictw ludowych przeszedł do ZSL. Jednocześnie wybrany został wiceprzewodniczącym PKW ZSL w Wyrzysku. Jest członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Wyrzysku, a następnie jej wiceprzewodniczącym.

Władysław Kuźniar zawsze jako jeden z pierwszych wywiązywał się i nadal się wywiązuje ze swych obowiązków wobec Państwa. Jest też aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W polowie 1951 roku został Władysław Kuźniar wybrany przewodniczącym PKW ZSL w Wyrzysku.



FURMANIAKOWA EUGENIA urodziła się w r. 1909 w rodzinie małego chłopca w powiecie łęczyńskim. Po ukończeniu szkoły powszechnej, wstępuje w 1930 roku do Seminarium Nauczycielskiego w Łodzi. Następnie jest nauczycielką w szkołach specjalnych na terenie Łodzi. Pracę jej przerywa najazd hitlerowski 1939 r. Wysiedlona przez okupanta przenosi się do Skierniewic pod Warszawą, jednak nie zaprzestaje swej działalności pedagogicznej. Organizuje pierwsze komplety tajnego nauczania. W tym też czasie nawiązuje bliższą łączność z grupami lewicowymi. Bierze udział w redagowaniu i kolportażu pierwszych pism podziemnych, jakie w tym czasie ukazują się na tamt. terenie. W 1942 r. przenosi się na teren Lubartowa, gdzie nadal prowadzi tajne komplety. W 1945 r. obywatelka Furmaniak wraca z powrotem do Łodzi, bierze żywy udział w organizacji szkolnictwa i do 1949 r. pracuje jako nauczycielka. Po przybyciu na teren Pomorza pracuje jako nauczycielka w Szkole nr 6 w Bydgoszczy, jednocześnie aktywnie pracuje w Stronnictwie Demokratycznym, którego jest członkiem od 1945 r. W czerwcu 1950 r. zostaje powołana na stanowisko z-cy przewodniczącej Prezydium MRN. Pracuje aktywnie w Lidze Kobiet i jest przewodniczącą Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy.

Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym nr 14 — Inowrocław

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 14 w Inowrocławiu podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza nr 14 w Inowrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 14 w Inowrocławiu rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Inowrocławiu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. Tadeusz Gede — inżynier elektryk, wiceprezes Rady Ministrów; 2. Stanisław Stachacz — kolejarz, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy; 3. Witold Zacharewicz — profesor, prorektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; 4. Paweł Nahajowski — szewc, prezes Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy; 5. Zofia Staros — działaczka społeczna; 6. Anna Cichańska — chłopka z pow. Inowrocław.

Kandydaci na zastępców posłów:

1. Edward Rataj — chłop z pow. Inowrocław; 2. Franciszek Marmurowicz — chłop, członek spółdzielni produkcyjnej z pow. Żnin; 3. Ludwika Lachtar — chłopka, członek spółdzielni produkcyjnej, produkująca chlewniczyznę z pow. Szubin.

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich zakończył obrady

Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg sprawozdania z przebiegu dyskusji oraz zakończenia obrad II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich.

Na wstępie głosy uczestników dyskusji.
Naczelny dyrektor Nowej Huty — inż. Jan Aniola mówi o olbrzymim wpływie, jaki budowa największej tej inwestycji Planu 6-letniego wywiera na całość polskiej myśli technicznej, na postęp techniczny w kraju. Z przykładów Nowej Huty czerpie szeroko nasze odlewnictwo, koksownictwo, przemysł budowy maszyn, budownictwo przemysłowe, Nowa Huta uczy nas organizacji budowy wielkich inwestycji. Wszystkie te niezwykle cenne doświadczenia uzyskuje dzięki pomocy, którą okazuje nam Związek Radziecki przy budowie tego wspaniałego obiektu.

„Nie wątpimy — stwierdza inż. Aniola — że nasze osiągnięcia zdobyte tą drogą będą przykładem dla inteligencji technicznej na wszystkich budowlach i obiektach Planu 6-letniego, nie wątpimy, że przyczynią się one do jeszcze szybszej realizacji wspaniałych idei Frontu Narodowego. Będzie to jeszcze jedna forma wkładu Nowej Huty w budowę wielkiego gmachu Polski socjalistycznej!”

Głos zabiera inż. Władysław Ney z „Energoprojektu”. Omawia on zadania nowych źródeł surowcowych dla naszej energetyki, a przede wszystkim węgla brunatnego i torfu, których olbrzymie złoża posiadamy w kraju.

Wiceminister Górnictwa inż. Bolesław Krupiński mówi o rozwoju naszego głównego narodowego przemysłu — przemysłu węglowego.

O roli inżyniera i technika w upowszechnianiu szkolenia Politechniki, o roli inżyniera i technika w upowszechnianiu szkolenia Politechniki, o roli inżyniera i technika w upowszechnianiu szkolenia Politechniki.

O znaczeniu budowy Pałacu Kultury i Nauki, która to budowa stała się dla naszego budownictwa szkołą nowoczesnych metod organizacji pracy i form wykonawstwa, która wykształci kadry naszych przyszłych specjalistów w dziedzinie budowlanej i inżynierskiej, mówi zastępca pełnomocnika Rządu do spraw budowy Pałacu Kultury i Nauki, jeden z realizatorów Trasy W-Z, inż. Henryk Janeczka.

W celu przystudowania i rozpowszechnienia stosowanych przez radzieckie budownictwo form i metod pracy, na terenie budowy Pałacu zorganizowano specjalne placówki polskich instytutów naukowych, których zadaniem jest zbieranie doświadczeń z tej budowy.

Alicja Dorabalska — prof. Politechniki Łódzkiej, długoletni wykładowca wyższych technicznych uczelni — mówi o konieczności jak najbliższej współpracy nauki z praktyką.

W imieniu robotników, inżynierów i techników Wroclawskiej Fabryki Wagonów „Pafawag” przekazuje zebranym gorące życzenia i pozdrowienia główny inżynier tej fabryki, wybitny specjalista z zakresu budowy wagonów, Mieczysław Smoderak.
Witana gorącą owacją wchodzi na salę delegacja studentów Politechniki Wroclawskiej. W imieniu delegacji wita Kongres student III roku Wydziału Budownictwa Lądowego, Witold Scibak. Zapewnia on zebranych, iż młodzież uczelni technicznych dołoży wszelkich starań, by — pogłębiając swą wiedzę — jak najprędzej znaleźć się we wspólnym szeregu aktywnych budowniczych Ludowej Ojczyzny.

Przewodniczący obrad Kongresu w serdecznych słowach pozdrawia studentów, stwierdzając, iż inżynierowie i technicy, cała inteligencja techniczna, oczekuje na jak najszybsze włączenie się młodych kadr do wspólnej pracy, wspólnej walki, wspólne-

go dzieła budowy nowej, potężnej, wspaniałej Polski.

Kolejnym mówcą jest przodujący górnik kop. im. Thoreza — Bolesław Pietko, wielokrotny przodownik pracy, kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

O rozwoju niezwykle ważnego działu naszego hutnictwa — walcowni miedzi inż. Cezary Murski, główny walcownik Centr. Zarządu Przem. Hutniczego, laureat Nagrody Państwowej III stopnia.

List uczestników II Kongresu Inżynierów i Techników do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

wiele poważnych trudności związanych z szybkim uprzemysłowieniem kraju.

Będziemy coraz szerzej i głębiej korzystać z przebogatego dorobku radzieckiej nauki i techniki, uczyc się i stosować w naszym przemyśle i budownictwie przodujące w świecie osiągnięcia radzieckich naukowców, inżynierów i techników.

Świadomi jesteśmy, że wobec dalszych, coraz większych i wspanialszych, a zarazem trudniejszych zadań Planu 6-letniego musimy jeszcze szybciej, niż dotychczas podnieść nasze kwalifikacje, pogłębiać naszą wiedzę.

Kongres nasz postawił przed polskimi inżynierami i technikami wszystkich specjalności doniosłe zadanie skoncentrowania wysiłków w celu rozwiązania węzłowych problemów produkcyjnych wskazanych nam przez VII Plenum KC PZPR.

Będziemy śmieiej i szerzej wprowadzać przodujące metody pracy, rozwijać i udoskonalać technikę.

Będziemy dążyć do maksymalnej mechanizacji pracochłonnych procesów produkcyjnych.

Będziemy w jak największym w miarę możliwości i uporem oszczędzać surowce i energię. Będziemy w miarę możliwości naszych sił przyczyniali się do stałego podnoszenia kwalifikacji załóg. Będziemy wytrwale walczyć o dalszy postęp techniczny, szukać nowych rozwiązań technicznych, nowych surowców i materiałów zastępczych, stale podnosić swą wiedzę techniczną i społeczną, aby zwiększać nasz wkład w dzieło

O braterskiej pomocy konsultantów radzieckich, których współpraca umożliwiła budowę pełnomorskich jednostek w Stoczni Szczecińskiej — mówi inż. Zdzisław Hrut, który w 1930 r. ukończył szkołę inżynierską w Szczecinie. Kandyduje on obecnie na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po przerwie obiadowej przewodniczący odczytuje wśród oklasków teksty depezy, jakie nadeszły do prezydium Kongresu. Następnie w

imieniu architektów i urbanistów polskich pozdrawia uczestników Kongresu — dyrektor Biura Urbanistycznego Warszawy inż. Zygmunt Skibiński. Dalej przemawiają: dyrektor Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, laureat Nagrody Państwowej Zespołowej III stopnia w dziale postępu technicznego za rok 1951 — dr Jadwiga Marchlewską — Szajerową, dyrektora kop. „Prezydent” — Robert Janczak, inż. Konstanty Czapski, przedstawiciel Instytutu Odlewnictwa w Krakowie — inż. Pełczarski.

Technik Stoczni Gdańskiej odznaczyony srebrną odznaką racjonalizatora produkcji — Roman Kosz, w imieniu załogi Stoczni przekazuje prezydium Kongresu model rudowęglowa „Sołdek”. Podarunek przyjęty został przez uczestników Kongresu owacją na cześć stoczniowców.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali: przedstawiciel Mln. Rolnictwa inż. Stobnicki, technik-mechanik z Zakładów ZPB im. Stalina w Łodzi Edward Skowronski oraz inż. Rąchowski z Zakładów Starachowickich.

Następnie wicepremier Jędrzychowski dokonuje wręczenia odznaczeń tej części laureatów tegorocznych Nagród Państwowych, których prace związane są ściśle z techniką i pracami stowarzyszeń technicznych.

Po wzniesieniu dyskusji zabierają głos: dyrektor Biura Projektów Budownictwa Morskiego inż. Stanisław Turczyński, dyrektor nauki w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu inż. Zygmunt Zbichorski.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący obrad prezes NOT — inż. B. Rumiński.

Następnie wśród powszechnego entuzjazmu zebrani uchwalają jednomyślnie tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta. Padają okrzyki na cześć wielkiego budownictwa Polski Ludowej. Gorącą manifestacją zebrani dokumentują swą solidarność z programem wyborczym Frontu Narodowego.

(Tekst listu podajemy na str. 1).
Również jednomyślnie zostaje przyjęta rezolucja II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich. Znowu ponad 2-tysięczna rzesza delegatów manifestuje na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Chwały Światowego obozu pokoju Józefa Stalina.

Obrady zamknął inż. B. Rumiński.

Krajowa Narada Przewodzących Kobiet Miast i Wsi omówi rolę i zadania kobiety we Froncie Narodowym

WARSZAWA (PAP). W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Łodzi Krajowa Narada Przewodzących Kobiet Miast i Wsi. Tysiące kobiet, najlepszych przedstawicielek robotnic, chłopki małorolnych i średniorolnych, gospodarzy indywidualnie i członki spółdzielni produkcyjnych, inteligencji technicznej i twórczej, pracownic na polu oświaty i kultury, pracownic handlu upośledzonego, gospodyń domowych — zberze się, aby wspólnie omówić dorobek kobiet w Polsce Ludowej, ich rolę i zadania we Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, ich zadania w zbliżających się wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przygotowując się do Krajowej Narady kobiety pracujące zawodowo coraz szerzej wciągają się do współwładnictwa socjalistycznego o pełne wykonanie zadań produkcyjnych trzeciego roku Planu 6-letniego. Kobiety pracujące wskazują wielu tysiącom ko-

biety, które jeszcze zawodowo nie pracują — drogę do awansu, drogę do pełnego włączenia się do budownictwa siły i bogactwa Polski, mocnego ognia w obozie pokoju. Nasze chłopki mobilizują się do wydajniejszej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej i terminowego wykonania wszystkich obowiązków wobec państwa, do rozbudowy spółdzielni produkcyjnych. Kobiety wzmagają swój udział w pracy Rad Narodowych, kontroli społecznej zło-

Narada przewodzących robotnic PGR-ów woj. bydgoskiego

W naradzie przewodzących pracownic PGR-ów woj. bydgoskiego wzięło udział ok. 600 kobiet. Przybyłe na naradę przewodnice pracy fabryk bydgoskich podzieliły się z robotnicami rolnymi swoimi doświadczeniami i metodami pracy zawodowej.

Ze wszystkich wypowiedzi zebranych kobiet przebiegała głęboka troska o podniesienie wydajności pracy. Mówiono szeroko o współzawodnictwie socjalistycznym. Bierzemy w nim udział ponad 3 tys. robotnic rolnych naszego województwa. Kobiety te mają duże osiągnięcia: pracują coraz lepiej i wydajniej. Nie należy jednak — jak podkreślano w dyskusji — na tych osiągnięciach przestać. Kobiety winny jeszcze szerzej włączyć się do współzawodnictwa pracy, aby czynnym poprzez program wyborczy Frontu Narodowego.

Zabierając głos Maria Mordawska, przewodnicząca pracy z Bydgoskich Zakładów Obuwia, wypowiedziała o swojej drodze do awansu. Zaczęła pracować w fabryce jako niewykwalifikowana robotnica. Tu spotkała się z życzliwą pomocą ze strony rady zakładowej i rady kobiecej. Po ukończeniu szkolenia przywzrostu wego Mordawska została przewodniczącą pracy. Dziś osiąga 150 proc. normy. Znacznie wzrosły również jej zarobki.

„Pójdę do urny wyborczej — mówi Mordawska — by oddać swój głos na wysuniętych przez nas kandydatów. Wiem, że nie będą oni szczerzyli się dla utrzymania pokoju, wzrostu potęgi naszej ukocho-

nej Ojczyzny. Zadania te wykonamy, pogłębiając współpracę z racjonalizatorami i przodownikami pracy, biorąc przykład z rosnącej aktywności i twórczej inicjatywy klasy robotniczej, korzystając z jej doświadczeń, wspierając jej entuzjazm naszą wiedzą — wzmagając swój udział w ruchu współzawodnictwa pracy.

W naszej codziennej odpowiedzialnej pracy dodaje nam bodźca zwycięska realizacja Planu 6-letniego oraz wspaniała perspektywa następnego planu pięcioletniego, nakreślonego w programie Frontu Narodowego.

Kongres nasz obradując w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zamykał także i zadania włączenia polskiej inteligencji technicznej w szereg Frontu Narodowego.

Program Frontu Narodowego jest naszym programem. Jest programem wszystkich polskich inżynierów i techników, gdyż chcemy uczestniczyć w budowie Polski bogatej, silnej i niezależnej. Jest nam dla tego, że pomyślna realizacja naszych planów gospodarczych to zaszczytny wkład w ogólnoludzką skarbnicę myśli technicznej, w dzieło utrwalenia postępu i pokoju na świecie.

Zapewniamy Ciebie, Drogi Prezydencie, że polska inteligencja techniczna o boku klasy robotniczej, pod Twoim przewodnictwem dołoży wszystkich swych sił w pracy i walce o pokój i socjalizm, o rozkwit naszej Ojczyzny.

W ramach przygotowań do Krajowej Narady odbywają się wojewódzkie zebrania kobiet pracujących w różnych gałęziach naszej gospodarki narodowej.

Pod czerwonym sztandarem z pięcioma złotymi gwiazdami

(W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej)

Znad płaskowyżu Szan - si dał ostatni letni monsun. Pod jego tchnieniem lekko falowały w Pekinie tysiące czerwonych sztandarów.

Był pierwszy dzień października. Trzy lata temu. Godzina trzecia po południu. Na trybunie, ustawionej na placu przed dawnym pałacem cesarskim, wzeszł człowiek w prostym ubraniu. Syn półniewolnika z prowincji Hunan, poeta, generał i filozof w jednej osobie. Człowiek, który, wprowadzając bez mała czwartą część ludności na drogę do socjalizmu, „zwrócił Chiny ludowi” — przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin, towarzysz Mao Tse - tung.

Tow. Mao Tse - tung odczytał deklarację rządową o proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej. Przy akompaniowaniu 28 salw artyleryjskich i okrzyków 350.000 zebranych wzniesiono na maszt nowy sztandar państwowy Chin. Czerwona flaga z 5 złotymi gwiazdami załopotana nad krajem obejmującym przestrzeń 9 i pół miliona kilometrów kwadratowych — od krańców Syberii po granice Wietnamu, od wybrzeży Oceanu Spokojnego po wyżyny Pamiru.

Po latach bohaterskiej walki z imperialistami amerykańskimi i ich połączonymi 475-milionowy naród chiński, kierowany przez partię komunistyczną, zdobył niepodległość i wolność. Pękło jarzmo imperialistycznej i feudalnej niewoli.

W Chińskiej Republice Ludowej rozpoczął się już nowy rok szkolny. Trzeci w wyzwolonym kraju. Przy pulpitach szkół podstawowych zasiada 42 miliony dzieci — liczba niespotykana dotąd w dziejach Chin.

Młodzież uczy się historii dawnych Chin od czasów dynastii Han, współczesnej republiki rzymskiej, do upadku dynastii mandzurskiej w 1911 r. Poznaje życie swoich przodków. Życie, w którym biednym karczono z rezygnacją żniwo jarzmo, głodu i drapieżności obszarników. I uczy się historii najnowszej historii Chin. Historii lat walki narodu chińskiego z uciskiem obcego imperializmu rodzimej burżuazji i feudalistów, — od powstania Tai - Pingów w 1850 r. poprzez czasy Sun Jata - sena, do czasów, kiedy utworzona w 1921 roku Komunistyczna Partia Chin z Mao i Czu teh na czele doprowadziła sprawę ludu do zwycięstwa.

Znają uczniowie Nowych Chin prawdę o „Wielkim Marszu” IV Czerwonej Armii Chińskiej. Znają prawdę o bohaterskich dniach walki z reżimem Kuomintanga, wspomagani miliardami dolarów przez zaoceanicznych ambasadorów wojny, nędy i ucisku. Wiedzą, komu należy zawdzięczać wyzwolenie ludu z ucisku czterech rodzin — Czang Kalszeka, Sun Twi - weń, Czeng Li - tu i Kun Tiana — które zmopolizowały w swych rękach kierownictwo życiem politycznym i gospodarczym kraju i w ciągu 20 lat sprawowania władzy wycisnęły z krwiwego potu chińskich robotników i chłopów zyski, wynoszące blisko 20 miliardów dolarów amerykańskich.

Profesor Fei Hsiao - tung w latach trzydziestych pisał: „Zasadniczym zagadnieniem wsł chińskiej — ujmując to zagadnienie najprościej — jest to, że dochody wieśniaków zmniejszyły się do tego stopnia, iż nie wystarczają nawet na pokrycie kosztów minimum utrzymania. Prosty następstwem tego jest najdotkliwsza sprawa w Chinach — głód ludu chińskiego”. Głód był udziałem 80 proc. ludności Chin, zatrudnionej w rolnictwie. Od wieków.

Wystarczyło trzech lat życia pod rządami ludu, kierowanego przez partię, by: Chiny produkowały obecnie dostateczną ilość zboża dla wyżywienia nie tylko ludności, ale i na eksport, produkcja przemysłowa w porównaniu z 1949 r. została podwojona. Import i eksport został po raz pierwszy od 70 lat zrównoważony, przeprowadzone pod kierownictwem

rządu ludowego prace nawadniające usunęły na zawsze groźbę powodzi, w których ginęły corocznie miliony ludzi.

odbudowano przeszło 14.000 km zniszczonych w czasie wojny linii kolejowych a zbudowano 1.200 km nowych linii.

stopa życiowa mas pracujących wzrosła o 120 proc. w porównaniu z r. 1949.

reformacja rolna, dająca ziemię bezrolnym chłopom, przeprowadzona już została na obszarze zamieszkałym przez 422 milionów ludności i będzie zakończona na wiosnę przyszłego roku.

w 35.000 spółdzielni i zespołów pomocy sąsiedzkiej zrzeszyło się 106 milionów chłopów.

założono w Chinach fundamenty dla przejścia do budownictwa na szeroką skalę, które zacofane Chiny przekształci w przodujące mocarstwo przemysłowe.

I gdy ktokolwiek skonfrontuje prawdę tych trzech lat z prawdą przeszłości Chin, to zrozumie głęboką treść słów Mao Tse - tunga:

„Przed wybuchem Rewolucji Październikowej Chińczycy nie tylko nie znali Lenina i Stalina, nie znali również Marksas i Engelsa. Głos marksizmu - leninizmu dobiegł do ich uszu dopiero z hukiem wystrzałów Rewolucji Październikowej. Rewolucja Październikowa pomogła elementom postępowym całego świata, w tej kwestii i Chin, zastosować proletariacki pogląd na świat, by zdecydować o losach kraju i zrehabilitować swe własne problemy. Wniosek był jeden — iść za przykładem Rosjan”.

...

Jest taka chińska powieść historyczna, o której mówił tow. Mao Tse-tung w jednym ze swych przemówień. Nosi ona tytuł „Wszystkie ludzie są braćmi”. Jeden z bohaterów tej powieści — Usun — zabija tygrysa na moście Tsinjańskim. Tygrys ten pożarł ludzi niezależnie od tego, czy był sprovokowany, czy nie. Usun miał do wyboru zabić tygrysa, lub żyć przez niego pożartym. I wybrał.

Wzorem Usuna naród chiński pod wodzą partii klasy robotniczej dokonał wyboru. Przepędził reakcję z kraju. Czang Kai-szek wypędzony na Tajwan snuje tam dziś pod ochroną VII floty amerykańskiej nowe plany podboju Chin. Prózne są jego nadzieje. Naród chiński nie tylko wywalczył sobie wolność i broni jej przed zakusami wroga, ale stał się również wzorem dla walczących o wolność i pokój narodów Azji i Oceanu Spokojnego. Z Pekinu rozlega się głos delegatów narodów azjatyckich, zebranych na Kongresie Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się zbójczym planom amerykańskim. Zbrodniarze amerykańscy, którzy kroczą śladami japońskich imperialistów uważają najazd na Koreę za wstęp do planowanej agresji przeciw Chinom Ludowym. Wspierając naród koreański, ochotnicy chińscy walczą o swoją również sprawę. Naród chiński wie, że prowokacyjne bombardowanie Chin, stosowanie broni bakteriologicznej, niedopuszczalne ich do ONZ, dyskryminacja gospodarza — to dowody bezsilnej wsieklności amerykańskich imperialistów.

W walce swej naród chiński ma za sobą poparcie całego obozu pokoju. Poparcie głównej jego siły — Związku Radzieckiego, „Potężny, przyjacielski sojusz między Chinami a ZSRR — powiedział minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai przed odjazdem do Moskwy, gdzie stojąc na czele delegacji chińskiej omawiał sprawę zacieśnienia sojuszu między ZSRR a Chińską Republiką Ludową — stanowi najbardziej niezawodną gwarancję zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie”.

ED

Kongres Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku rozpocznie się w Pekinie w dniu 2 października

PEKIN (PAP). W dniu 29 września odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego Kongresu Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Na posiedzeniu tym postanowiono, że obrady Kongresu rozpoczną się w dniu 2 października br.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie delegacji 23 krajów Azji i strefy Pacyfiku oraz zaproszeni na Kongres przedstawiciele Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - De-

mokratów oraz Międzynarodowego Związku Studentów.

Sekretarz generalny komitetu przygotowawczego Liu Nin-i odczytał projekt porządku dziennego, który będzie przedstawiony Kongresowi do zatwierdzenia na jego pierwszym posiedzeniu plenarnym. Następnie Liu Nin-i powitał serdecznie delegatów japońskich, którzy po przezwyciężeniu olbrzymich trudności przybyli do Pekinu. Uczestnicy zebrania zgotowali delegatom japońskim serdeczną owację.

Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa Stolicy.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Yun-tsuan.

W akademii wzięli udział przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

(Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze).

Uroczysta akademія z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). 30 września br. w przeddzień święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej w sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademii przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele

Dziś pierwszy dzień losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Ministerstwo Finansów komunikuje, że będzie wylosowane ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68 premii po zł	10.000
272 " " "	5.000
2.550 " " "	1.000
9.010 " " "	500
17.000 " " "	250
183.600 " " "	150

Losowanie numerów obligacji odbywa się będzie dla wszystkich klas Pożyczki jednocześnie.

W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami bez względu na klasę, podlegają premiowaniu lub wykupowi.

Wykup wylosowanych obligacji nastąpi w oddziałach i ekspozyturach Powszechnej Kasy Oszczędności i w oddziałach Narodowego Banku Polskiego po ogłoszeniu wyników losowania w tabeli urzędowej Ministerstwa Finansów.

Dla wszystkich 17 klas Pożyczki

Zadania inteligencji technicznej w okresie realizacji naszych porywających wielkością i rozmachem planów gospodarczych

Fragmenty referatu wiceprzewodniczącego PKPG, min. Eugeniusza Szyra na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich w Warszawie, dnia 28. IX. 1952 r.

TOWARZYSZE I OBYWATEL!
II Kongres Inżynierów i Techników odbywa się w 6 lat po I Kongresie Inżynierów i Techników w Polsce Ludowej i w 15 lat po kon-

gresie inżynierów, który odbył się we wrześniu 1937 roku.

naukowo - technicznej z krajami demokracji ludowej korzystamy również z dorobku technicznego i z doświadczenia Czechosłowacji, Niem-

okiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

siłki i uogólnić nasze dotychczasowe doświadczenia.

konanie planu, osiągnąć równomierność i rytmiczność produkcji.
Wszystkie wymienione zadania znaleźć winny odbicie w planach usprawnień organizacyjno - technicznych, stanowiących nieodłączną część planu produkcyjnego każdego zakładu pracy. Aktywny twórczy udział w właściwym opracowaniu tego planu na r. 1953 jest obowiązkiem każdego inżyniera i technika.

Gdy Polska była kolonią międzynarodowego kapitału...

W oficjalnej publikacji z Kongresu Inżynierów, który się odbył we wrześniu 1937 r. pt. „Geneza i Polski Kongres Inżynierów”, czytamy następujące sformułowanie:

„Stwarzając niezmierne możliwości produkowania dóbr, nowoczesny przemysł nie usunął kryzysów i ich skutków, nędzy i bezrobocia, tej największej plagi ludzkości. Stało się wręcz przeciwnie, widoczna dla każdego myślicy człowieka, a zwłaszcza dla inżyniera, umiającego myśleć logicznie i ściśle, że w założeniach naszego ekonomicznego życia kryje się jakiś zasadniczy błąd logiczny, jakiś nieporozumienie i absurd, w wyniku którego potencjalnie silny i potężny organizm gospodarczy Polski został doprowadzony do ostatniego krańca wyczerpania, czego wyrazem miernikiem jest, że wskaźnik wytwórcy Polski znalazł się na jednym z ostatnich miejsc w świecie. Uczuciowo bunt świata technicznego przeciwko temu nieuzasadnionemu stanowi rzeczy przekształca się w zdecydowaną wolę ogółu zorganizowanych inżynierów do wyjścia na ze wnętrza poza swoje czysto-techniczne zajęcia, na szerszy teren ogólnoeconomicznych zagadnień”.

Z tak jasnego sformułowania nie wyciągnęli autorzy oczywistego wniosku, że należy zmienić stosunki społeczne, hamujące rozwój sił wytwórczych, że należy przekazać podstawowe środki produkcji w ręce ich prawowitych gospodarzy - robotników i inteligencji pracującej, że należy zmię obszarników przekazać chłopom pracującym.

Jednak sam fakt publikowania na wet takich skromnych i platonicznych wyrazów protestu, krytyki ma swą wymowę, zwłaszcza dziś, gdy możemy już porównać wyniki choćby tylko kilkuletniej gospodarki planowej z wynikami 20 lat kapitalistycznej gospodarki w Polsce przedwrześniowej.

W r. 1938 produkowaliśmy w porównaniu z 1913 r. o 25 proc. mniej węgla, o 35 proc. mniej stali, o 50 proc. mniej ropy naftowej, o 44 proc. mniej cynku. Milion Polaków wyodrębiało na stałe z Polski w latach międzywojennych. W ich liczbie byli inżynierowie i technicy, dla których nie było pracy w ojczyźnie. Wyjechało by znacznie więcej, wyczerpały się jednak możliwości.

Polska stanowiła kolonię międzynarodowego kapitału z amerykańskimi-niemieckimi koncernami na czele. W roku 1938 mieliśmy w politechnikach 7.500 studentów, obecnie mamy ich ponad 33 tysiące w politechnikach i ponad 11 tysięcy w wieczorowych szkołach inżynierskich.

Przed wojną mieliśmy 5 proc. synów i córek robotników i chłopów w szkołach wyższych technicznych, dziś 70 proc.

Problem nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie. Nie przeciwstawiamy ich sobie wzajemnie. Wiemy, jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy, jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonych kadr. Część starych kadr wciąż jeszcze jest niekiedy obciążona skłonnością do zaprzeczenia się w przeszłość, do ugrząźnięcia w przeszłości i nie dostrzegania nowych pierwiastków życia.

„Nazywa się to - mówił Towarzysz Stalin - zatraceniem poczucia tego co nowe. Jest to bardzo poważna i niebezpieczna wada. Co do młodych kadr, to nie posiadają one - mówił Towarzysz Stalin - rzeczą jasną, tego doświadczenia, hartu, znajomości rzeczy, siły orientacji, jakie mają stare kadry, ale

1) młode kadry stanowią większość, 2) są młode i nie grozi im na razie, że staną się niezdolne do pracy, 3) mają pod dostatkami poczucie tego, co nowe, to dobrą cechę każdego prawdziwego bolszewika,

4) rosła i uczyła się tak szybko, rozwijają się tak gwałtownie, że niedługo jest czas, kiedy dogonią kadry stare i kroczyć będą ramie przy ramieniu z nimi i staną się ich godną zmianą. A zatem zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, ażeby wziąć kurs na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jedną wspólną orkiestrę pracy partii i państwa”.

Z zagadnieniem starych i młodych kadr łączą się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczególna troska i opieka. W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajdują warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom. Zdecydowanie zwalczać więc należy sekularski stosunek jaki do bezpartyjnych fachowców, ujawnia się gdzie indziej i wyraża się w niższym szacunku ich zasług i osiągnięć produkcyjnych.

W sprawie współzawodnictwa

Źródłem nieustannego postępu, siłą społeczną o ogromnym zasięgu jest rosąca aktywność produkcyjna klasy robotniczej, walczącej o dalszy rozwój ustroju, w którym interesy osobiste pracownika i interesy społeczeństwa są całkowicie zbieżne. Zmiana się stosunek do maszyn. Ze zniechęconego narzędzia wykrywa i kapitalistycznej eksploatacji staje się maszyną narzędziem ułatwienia i ulżenia w pracy, po prawy losu, wzrostu bogactwa społecznego, źródłem siły i potęgi Ludowej Ojczyzny. W tych warunkach rozwija się, kładzie i wzbogaca swoje formy najpiękniejszy ruch współczesności, socjalistyczny ruch współzawodnictwa pracy.

Zadania na rok 1953 i najbliższe lato Planu 6-letniego

Pierwsze trzy lata Planu 6-letniego stanowią okres niezwykle burzliwego narastania ilościowych elementów rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej.

Na rok 1953 i najbliższe lata Planu 6-letniego można sformułować następujące zadania:
Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania się regionów na froncie produkcji. Rok 1953

winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich od cinkach.

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne potanie, o ich wysoką jakość.

W celu osiągnięcia jakościowych zmian w technice i organizacji produkcji należy skoncentrować nasze wy-

świadczenia na najważniejszych odcinkach.

W sprawie krytyki i samokrytyki

Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzi, obok kultu zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od zespolewości w pracy, lęk przed krytyką. Siłą napędową, która w społeczeństwie socjalistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako metoda i styl socjalistycznej pracy.

Prezydent Bierut mówił na VII Plenum o niebezpieczeństwie biurokracizmu. Niebezpieczeństwo to istnieje tak że wśród inteligencji technicznej. Zdarzają się wśród techników i to dość liczne fakty unikania trudności zamiast stawiania im czoła, formalizowanie, za stopowanie czynnej interwencji biurokratycznej państwa. - podczas gdy problemy techniczne i produkcyjne należy rozwiązywać tak jak na polu bitwy w czasie wojny: przez mobilizację inteligencji, odwagi i koncentrację wysiłku na najwyższych odcinkach (oklaski).

Konserwatyzm, biurokracja, formalizm, ślepa rutyna - to nieubiegani wrogowie postępu technicznego.

Nowe elementy bodźców materialnych i moralnych

Omówione zasadnicze czynniki kształtujące rozwój nowej, ludowej inteligencji technicznej wiążą się ściśle z nowymi elementami bodźców materialnych i moralnych, stworzonych przez politykę państwa ludowego, związanych z zasadą wynagradzania pracy według jej ilości, warunków, znaczenia i kwalifikacji.

Prezydent Bierut postawił na VII Plenum zagadnienie zwalczania tendencji do zrównania plac, sprawę właściwych bodźców do podnoszenia kwalifikacji. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do plac inżynierów i techników i będzie realizowane tak, aby uczeni, inżynierowie i technicy mogli z każdym rokiem otrzymywać lepsze warunki pracy, opieki zdrowotnej, mieszkaniowej, odpoczynku, rozrywek kulturalnych, aby za służeni dla państwa wynalazcy i racjonalizatorzy, uczeni i przodownicy pracy, mogli cieszyć się rosnącym uznaniem i szacunkiem całego narodu. (Oklaski).

W świetle takiej perspektywy można w pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki, naszą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju, naszą wolę zabezpieczenia siły i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwykłe siły państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie siły, które działają wewnątrz kraju z poduszecznymi wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy z całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzystane i zlikwidowane (oklaski).

Jedność moralno - polityczna narodu

— rosnącą siłą napędową naszego zwycięskiego rozwoju

W pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki, naszą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju, naszą wolę zabezpieczenia siły i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwykłe siły państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie siły, które działają wewnątrz kraju z poduszecznymi wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy z całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzystane i zlikwidowane (oklaski).

Jedność moralno - polityczna narodu

— rosnącą siłą napędową naszego zwycięskiego rozwoju

W walce o najwyższy wzrost dochodu narodowego, o pełną efektywność i celowość inwestycji przy najmniejszym ich koszcie, o możliwie największy przyrost produkcji przemysłowej przy najmniejszych możliwych zużyciu środków i przedmiotów pracy - wysuwa się na czoło zagadnienie pełnego wykorzystania niezmiernych zasobów surowcowych i energetycznych naszego kraju.

„Szeroka jest ziemia nasza, kapitały jej wielkie, zasoby niezmierne wolać, aby bez kryzysów były w najwyższym wymiarze dla wszystkich, dla polski i powodzenia ogólnego. Wola narodu, wola ludu przez organ jego reprezentacji w swym czasie objawi się z mocą wszechwładztwa ludu” - tak pisał wielki uczeni patriota i rewolucjonista Joachim Lelewel w roku 1836.

Wchodząc w okres realizacji tych zapowiedzi, okres długofalowych prac nad pełnym uruchomieniem dzwigni rozwoju rolnictwa przez okiełnanie i podporządkowanie woli i potrzebom człowieka potężnych sił przyrody, siły wiatu, klimatu, wartości biologicznych gleby oraz drzemających we wnętrzu na szej ziemi cennych, życiodajnych złóż rud, minerałów, paliw płynnych i gazu.

Przygotowanie planu 5-letniego wymaga usilnych prac w ciągu dwu najbliższych lat z udziałem b. licznego sztabu naukowców, specjalistów technicznych, planistów i ekonomistów. Po ziom techniki, jak osiągniemy w latach 1954-1955, zaważy rzecz jasna na odpowiednim rozwoju produkcji i techniki w pierwszych latach planu 1955-1960.

Zadaniem naszym jest więc nie tylko intensywne przygotowanie projektów, związanych z opracowaniem następnego planu 5-letniego w oparciu o ogólne wytyczne podane w programie Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest również tak usprawnić codzienną pracę, tak szybko wdrożyć dostępne nam elementy postępu technicznego, aby móc w końcowym etapie Planu 6-letniego nakreślić sobie w wielu dziedzinach zadania jeszcze śmielsze i piękniejsze niż te, które dziś się przed nami rysują.

Ziściły się warunki dla prawdziwej rewolucji technicznej

Minęło półtora roku od zakończenia ostatniej najstraszliwszej w dziejach wojny. W grudniu 1946 r. zebrał się w Katowicach pierwszy w Polsce Ludowej Kongres Inżynierów i Techników. Na Kongres ten przybyli inżynierowie i technicy, którzy wspólnie z klasą robotniczą z ruin i zgliszcz, nieraz jeszcze wśród huków pocisków, o chłódzie i głodzie odbudowywali fabryki, kopalnie i huty, uruchamiali koleje i łączność, szli na Ziemię Odrzykane w ślad za zwycięską Armią Radziecką i walczącym u jej boku Wojskiem Polskim. Dokonywali się wielkie przełomy.

Tematem obrad był Plan 3-letni. Polscy naukowcy, inżynierowie i technicy tym razem już nie snuli marzeń, lecz konkretnie nakreślali kierunki rozwoju, torowali drogę polskiej myśli technicznej i naukowej. Minęło 6 lat i oto jesteśmy na II Kongresie Inżynierów i Techników i możemy sprawdzić zgodność naszych słów i czynów, możemy sprawdzić, czy ówczesne nadzieje i plany ziści-

ły się, czy rzeczywiście stworzone zostały warunki dla prawdziwej rewolucji technicznej.

Na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w roku 1948 po raz pierwszy przedstawione zostały wytyczne projektu Planu Sześcioletniego na okres 1950/55. Po raz pierwszy stanęły przed polską inteligencją techniczną tego rodzaju zadania. Po raz pierwszy w historii Polski mógł powstać plan ekonomiczny, oznaczający świadome, zgodne z prawami rozwoju społecznego kształtowanie przyszłości kraju i narodu.

Jesteśmy w toku wykonywania tych porywających swoim rozmachem historycznych zadań.

Tempo przystępu do produkcji, osiągnięte w ostatnich latach oznacza, że w ciągu kilku lat realizujemy postępowanie produkcyjne, techniczne i kulturalne, jaki państwo kapitalistyczne osiągało w okresie swego rozwoju w ciągu dziesiątków lat.

Zwycięski pochód nowej techniki

W nawale codziennej pracy nie zawsze zdajemy sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru już osiągniętego postępu technicznego.

Na szeregu przykładów spróbujemy zilustrować zmiany zachodzące w technice wytwarzania, zmiany charakteryzujące rolę nowych stosunków społecznych i pomocy Związku Radzieckiego, które uzbudziły nasz kraj do walki z wiekowym zacołaniem, barbarzyństwem i biedą. (Oklaski).

W przedwojennym hutnictwie wiele pieców były faktycznie małymi piecami modelu XIX wieku o ręcznej obsłudze. Nowe piece są dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego zmechanizowane i automatyzowane. Otrzymujemy potężne radzieckie turbo-dmuchawy. W Nowej Hucie staną projektowane i wyposażone przez Związek Radziecki wielkie piece o pojemności tysiąca mtr. sześciennych.

W górnictwie polskim zachodzą poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombajny „Donbas”, wykonane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „Kaczy dziób” zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. Urucho-

miono urządzenia do sterowania taśm transporterowych.

W przemyśle chemicznym postęp techniczny wyraża się przede wszystkim w uruchomieniu poważnej i rosnącej ilości nowych i cennych produktów. Produkujemy paliwa syntetyczne. Na wielko-przemysłową skalę produkowane jest syntetyczne włókno „Polan”, owoc wieloletniej pracy zespołu naukowców i techników entuzjastów. Na bazie nowocześnie skonstruowanych turbin i silników przemyśle tworzy sztucznych. Rosnie liczba szlachetnych barwników produkcyjnych.

Najlepszą ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego budownictwa w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego:

O skróceniu cyklu produkcyjnego świadczą takie dane: Przed wojną dom mieszkalny, przeciętnie mniejszy od dzisiejszego, budowano 2-3 lata, obecnie są już dostępne takie terminy, jak dom ok. 10 tys. metrów sześciennych w 180 dni. Odsutek izb o jednorocznym cyklu budowy stale wzrasta. Takie fabryki jak przydziałnia piłkarskie, buduje się poniżej roku. Mamy już za sobą także wycieczny jak budowa dużej hali przemysłowej w 28 dni.

Nowe oblicze inteligencji technicznej w Polsce

Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?

Tymi czynnikami są:
1) Szybki wzrost ilościowy i jakościowy kadr inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo-badawczych.

2) Rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu.

3) Rosnąca jedność moralno-polityczna narodu w walce o pokój i Plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania.

4) Krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyspieszenie postępu społecznego i produkcyjnego.

5) Warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Omówimy te czynniki w wymienionej kolejności.

W sprawie kadr

Sama technika nie wystarczy. Potrzebni są ludzie, którzy opanują technikę.

W roku 1938 mieliśmy w politechnikach 7.500 studentów, obecnie mamy ich ponad 33 tysiące w politechnikach i ponad 11 tysięcy w wieczorowych szkołach inżynierskich.

Przed wojną mieliśmy 5 proc. synów i córek robotników i chłopów w szkołach wyższych technicznych, dziś 70 proc.

Problem nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie. Nie przeciwstawiamy ich sobie wzajemnie. Wiemy, jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy, jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonych kadr. Część starych kadr wciąż jeszcze jest niekiedy obciążona skłonnością do zaprzeczenia się w przeszłość, do ugrząźnięcia w przeszłości i nie dostrzegania nowych pierwiastków życia.

„Nazywa się to - mówił Towarzysz Stalin - zatraceniem poczucia tego co nowe. Jest to bardzo poważna i niebezpieczna wada. Co do młodych kadr, to nie posiadają one - mówił Towarzysz Stalin - rzeczą jasną, tego doświadczenia, hartu, znajomości rzeczy, siły orientacji, jakie mają stare kadry, ale

1) młode kadry stanowią większość, 2) są młode i nie grozi im na razie, że staną się niezdolne do pracy, 3) mają pod dostatkami poczucie tego, co nowe, to dobrą cechę każdego prawdziwego bolszewika,

4) rosła i uczyła się tak szybko, rozwijają się tak gwałtownie, że niedługo jest czas, kiedy dogonią kadry stare i kroczyć będą ramie przy ramieniu z nimi i staną się ich godną zmianą. A zatem zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, ażeby wziąć kurs na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jedną wspólną orkiestrę pracy partii i państwa”.

Z zagadnieniem starych i młodych kadr łączą się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczególna troska i opieka. W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajdują warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom. Zdecydowanie zwalczać więc należy sekularski stosunek jaki do bezpartyjnych fachowców, ujawnia się gdzie indziej i wyraża się w niższym szacunku ich zasług i osiągnięć produkcyjnych.

W sprawie współzawodnictwa

Źródłem nieustannego postępu, siłą społeczną o ogromnym zasięgu jest rosąca aktywność produkcyjna klasy robotniczej, walczącej o dalszy rozwój ustroju, w którym interesy osobiste pracownika i interesy społeczeństwa są całkowicie zbieżne. Zmiana się stosunek do maszyn. Ze zniechęconego narzędzia wykrywa i kapitalistycznej eksploatacji staje się maszyną narzędziem ułatwienia i ulżenia w pracy, po prawy losu, wzrostu bogactwa społecznego, źródłem siły i potęgi Ludowej Ojczyzny. W tych warunkach rozwija się, kładzie i wzbogaca swoje formy najpiękniejszy ruch współczesności, socjalistyczny ruch współzawodnictwa pracy.

Zadania na rok 1953 i najbliższe lato Planu 6-letniego

Pierwsze trzy lata Planu 6-letniego stanowią okres niezwykle burzliwego narastania ilościowych elementów rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej.

Na rok 1953 i najbliższe lata Planu 6-letniego można sformułować następujące zadania:
Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania się regionów na froncie produkcji. Rok 1953

winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich od cinkach.

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne potanie, o ich wysoką jakość.

W celu osiągnięcia jakościowych zmian w technice i organizacji produkcji należy skoncentrować nasze wy-

świadczenia na najważniejszych odcinkach.

W sprawie krytyki i samokrytyki

Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzi, obok kultu zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od zespolewości w pracy, lęk przed krytyką. Siłą napędową, która w społeczeństwie socjalistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako metoda i styl socjalistycznej pracy.

Szczególnym elementem postępu technicznego, przejawem wspaniałych, nowych sił rozwoju społeczeństwa jest ruch masowego racjonalizatorstwa i wynalazczości. W roku 1948 było 2.200 zgłoszeń usprawnień, udoskonalień i wynalazków, w roku 1951 - 54 tysiące, a w pierwszej połowie 1952 roku - ponad 46 tysięcy. Jeden projekt przypada w całym przemyśle na 13 pracowników, a w przemyśle maszynowym na 8 pracowników, 70 proc. zgłoszeń pochodzi od robotników, którzy w warunkach władzy ludowej z roku na rok rozszerzają swój horyzont myślowy, głębiej wnikają w technikę produkcji, aktywnie i twórczo walczą o wzrost wydajności pracy.

Jedność moralno-polityczna i patriotyzm

Przechodząc do sprawy jedności moralno-politycznej i patriotyzmu, jako bodźców rozwoju i kształtowania się nowego oblicza inteligencji technicznej, Nowoformująca się ludowa inteligencja techniczna tym się różni od starej przedwojennej inteligencji, że pracując dla narodu, a nie dla kosmopolitycznego kapitału może swój patriotyzm wyrazić w aktywnym stosunku do celów i zadań stawianych przez ludzi pracy i państwo ludowe. Ten patriotyzm wyraża się w głębokim przywiązaniu do swojego kraju, do jego postępowej kultury narodowej, do bogatych i mało dotąd oświetlonych tradycji w dziedzinie osiągnięć nauki i techniki.

Jeszcze 3-4 lata temu na części naszej inteligencji ciążył pogląd, że technika można się uczyć przede wszystkim z zachodu. Dziś sprawy te należą przede wszystkim do przeszłości. Wzrost wiary we własne siły, spotęgowany przez przykład i pomoc Związku Radzieckiego, przez współpracę z krajami demokracji ludowej i doświadczenia pierwszych lat Planu Sześcioletniego, które przyniosły żywiołowy rozwój postępu technicznego i prac naukowo - badawczych, zapowiadają przełom w dotychczasowych stosunkach, zapowiadają poważne podniesienie ilości i poziomu indywidualnych i zespołowych osiągnięć naszej inteligencji technicznej i naukowej.

W sprawie krytyki i samokrytyki

Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzi, obok kultu zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od zespolewości w pracy, lęk przed krytyką. Siłą napędową, która w społeczeństwie socjalistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako metoda i styl socjalistycznej pracy.

Prezydent Bierut mówił na VII Plenum o niebezpieczeństwie biurokracizmu. Niebezpieczeństwo to istnieje tak że wśród inteligencji technicznej. Zdarzają się wśród techników i to dość liczne fakty unikania trudności zamiast stawiania im czoła, formalizowanie, za stopowanie czynnej interwencji biurokratycznej państwa. - podczas gdy problemy techniczne i produkcyjne należy rozwiązywać tak jak na polu bitwy w czasie wojny: przez mobilizację inteligencji, odwagi i koncentrację wysiłku na najwyższych odcinkach (oklaski).

Konserwatyzm, biurokracja, formalizm, ślepa rutyna - to nieubiegani wrogowie postępu technicznego.

Nowe elementy bodźców materialnych i moralnych

Omówione zasadnicze czynniki kształtujące rozwój nowej, ludowej inteligencji technicznej wiążą się ściśle z nowymi elementami bodźców materialnych i moralnych, stworzonych przez politykę państwa ludowego, związanych z zasadą wynagradzania pracy według jej ilości, warunków, znaczenia i kwalifikacji.

Prezydent Bierut postawił na VII Plenum zagadnienie zwalczania tendencji do zrównania plac, sprawę właściwych bodźców do podnoszenia kwalifikacji. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do plac inżynierów i techników i będzie realizowane tak, aby uczeni, inżynierowie i technicy mogli z każdym rokiem otrzymywać lepsze warunki pracy, opieki zdrowotnej, mieszkaniowej, odpoczynku, rozrywek kulturalnych, aby za służeni dla państwa wynalazcy i racjonalizatorzy, uczeni i przodownicy pracy, mogli cieszyć się rosnącym uznaniem i szacunkiem całego narodu. (Oklaski).

W świetle takiej perspektywy można w pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki, naszą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju, naszą wolę zabezpieczenia siły i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwykłe siły państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie siły, które działają wewnątrz kraju z poduszecznymi wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy z całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzystane i zlikwidowane (oklaski).

Jedność moralno - polityczna narodu

— rosnącą siłą napędową naszego zwycięskiego rozwoju

W walce o najwyższy wzrost dochodu narodowego, o pełną efektywność i celowość inwestycji przy najmniejszym ich koszcie, o możliwie największy przyrost produkcji przemysłowej przy najmniejszych możliwych zużyciu środków i przedmiotów pracy - wysuwa się na czoło zagadnienie pełnego wykorzystania niezmiernych zasobów surowcowych i energetycznych naszego kraju.

„Szeroka jest ziemia nasza, kapitały jej wielkie, zasoby niezmierne wolać, aby bez kryzysów były w najwyższym wymiarze dla wszystkich, dla polski i powodzenia ogólnego. Wola narodu, wola ludu przez organ jego reprezentacji w swym czasie objawi się z mocą wszechwładztwa ludu” - tak pisał wielki uczeni patriota i rewolucjonista Joachim Lelewel w roku 1836.

Wchodząc w okres realizacji tych zapowiedzi, okres długofalowych prac nad pełnym uruchomieniem dzwigni rozwoju rolnictwa przez okiełnanie i podporządkowanie woli i potrzebom człowieka potężnych sił przyrody, siły wiatu, klimatu, wartości biologicznych gleby oraz drzemających we wnętrzu na szej ziemi cennych, życiodajnych złóż rud, minerałów, paliw płynnych i gazu.

Przygotowanie planu 5-letniego wymaga usilnych prac w ciągu dwu najbliższych lat z udziałem b. licznego sztabu naukowców, specjalistów technicznych, planistów i ekonomistów. Po ziom techniki, jak osiągniemy w latach 1954-1955, zaważy rzecz jasna na odpowiednim rozwoju produkcji i techniki w pierwszych latach planu 1955-1960.

Zadaniem naszym jest więc nie tylko intensywne przygotowanie projektów, związanych z opracowaniem następnego planu 5-letniego w oparciu o ogólne wytyczne podane w programie Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest również tak usprawnić codzienną pracę, tak szybko wdrożyć dostępne nam elementy postępu technicznego, aby móc w końcowym etapie Planu 6-letniego nakreślić sobie w wielu dziedzinach zadania jeszcze śmielsze i piękniejsze niż te, które dziś się przed nami rysują.

Jedność moralno-polityczna narodu

— rosnącą siłą napędową naszego zwycięskiego rozwoju

W walce o najwyższy wzrost dochodu narodowego, o pełną efektywność i celowość inwestycji przy najmniejszym ich koszcie, o możliwie największy przyrost produkcji przemysłowej przy najmniejszych możliwych zużyciu środków i przedmiotów pracy - wysuwa się na czoło zagadnienie pełnego wykorzystania niezmiernych zasobów surowcowych i energetycznych naszego kraju.

Wielka skarbnica rewolucyjnej teorii i rewolucyjnych doświadczeń

Przed 14 laty, 1 października 1938 roku, ukazało się klasyczne dzieło Józefa Stalina „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs” — przebogata skarbnica rewolucyjnej teorii i rewolucyjnych doświadczeń, prawdziwa encyklopedia podstawowych wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu.

Wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, Towarzysz Stalin, dał partiom komunistycznym i robotniczym potężny oręż ideologiczny, który uzbroid i nadal uzbraja kadry partii w znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej, w rozumienie napędzonych sił rewolucji. W tym genialnym dziele twórczego marksizmu uogólnione zostały przebogate doświadczenia rewolucyjnej rosyjskiej klasy robotniczej, kierowanej przez partię bolszewików, epokowe doświadczenia pierwszej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, doświadczenia tworzenia i umacniania pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i budowy socjalizmu. W dziele tym zostały wspaniale rozwinięte i wzbogacone wszystkie podstawowe tezy nauki marksistowsko-leninowskiej, których niezbita słuszność i żywotność została wielokrotnie potwierdzona w toku walki klasowej proletariatu; dzieło to daje usystematyzowany wykład podstaw materializmu dialektycznego i historycznego oraz rozwinia filozofię marksistowsko-leninowską. W tej wspaniałej książce historia i teoria bolszewizmu spłatają się w jedną nierozdzielalną całość. Z wyjątkową dobitnością i głębią wykazuje ona, że historia WKP(b) jest to marksizm-leninizm w działaniu.

„Krótki kurs historii WKP(b)” uczy komunistów wszystkich krajów twórczego stosowania teorii marksistowsko-leninowskiej w konkretnych warunkach danego kraju, uzbraja ich w bolszewicką strategię i taktykę, w doświadczenie walki klasowej, umacnia ich wiarę w zwycięstwo komunizmu na całym świecie.

Nigdy jeszcze żadna książka nie była tak popularna na całym świecie, jak „Krótki kurs historii WKP(b)”.

Z ogromnym zainteresowaniem stu-

dują tę, opartą na podstawach naukowych, historię partii Lenina-Stalina komunistów chińscy — organizatorzy i budowniczości nowego życia w swym wielkim kraju. Komunistyczna Partia Chin, która otwarła przed narodem drogę do socjalizmu, w swej codziennej pracy czerpie z rewolucyjnych doświadczeń WKP(b) niezmiernie cenne wskazania dla pomyślnego budownictwa nowego Chin.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej w oparciu o historyczne doświadczenia WKP(b) pomyślnie kierują budową fundamentów socjalizmu, wychowują masy pracujące w duchu internacjonalizmu proletariackiego, w duchu niezłomnej przyjaźni z ZSRR — ostoją pokoju, pochodnią komunizmu.

„Krótki kurs historii WKP(b)” wykazuje, że rozwój partii bolszewickiej i budownictwo socjalizmu w Związku Radzieckim odbywały się w warunkach zacieklej walki z wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi — eserowcami, mieiszewikami, anarchistami, burżuazyjnymi nacjonalistami, szpiegami trockistowsko-bucharinowskimi, szkodnikami i zdrajcami ojczyzny. Historia WKP(b) uczy, że bez rozgromienia partii drobnomieszczańskich, działających w szeregach klasy robotniczej, pchających zaojane warstwy klasy robotniczej w objęcia burżuazji i rozbijających w ten sposób jedność klasy robotniczej, zwycięstwo rewolucji proletariackiej jest niemożliwe.

Historia WKP(b) uczy również, że bez nieprzejednanej walki z oportunistami i we własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów w swym własnym środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i utrzymać dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika walki mas.

Doświadczenie partii bolszewików w rozgromieniu wrogów partii i ludu pomogło partiom komunistycznym i robotniczym zdemaskować i unieszkodliwić agentów imperializmu: Rajka na Węgrzech, Kostowa — w Bułgarii, Dzo dze — w Albanii, Slansky'ego i jego bandę — w Czechosłowacji, burżuazy-

nych nacjonalistów w Polsce. Doświadczenie to pomogło zdemaskować i rozbicić pravicowych odchyleńców w Rumunii.

Historia partii bolszewików uczy partie komunistyczne krajów kapitalistycznych, jak należy zdobywać większość klasy robotniczej i skupiać wokół niej najszerze masy ludowe. Partie komunistyczne krajów kapitalistycznych uczą się na przykładzie WKP(b) nieprzejednanej walki z przywódcami pravicowo-socjalistycznymi — nikczemnymi zdrajcami klasy robotniczej, sługusami i pacholcami podległymi wojennym, a we własnych szeregach — z oportunistami i sekciarstwem szkodzącym sprawie partii.

W „Krótkim kursie historii WKP(b)” dziesiątki i setki milionów bojowników o socjalizm, o demokrację, o pokój znajdują rozwiązanie najbardziej skomplikowanych zagadnień, stojących przed nimi. Partie komunistyczne i robotnicze szeroko korzystają z „Krótkiego kursu historii WKP(b)” w swej pracy propagandowej.

„W znacznie większym niż dotychczas stopniu należy zaznajamiać komunistów i bezpartyjnych z bogatym doświadczeniem odkrytej chwałą WKP(b) w drodze studiowania encyklopedii marksizmu-leninizmu — „Krótkiego kursu historii WKP(b)” — głosi uchwała sekretariatu politycznego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji w sprawie szkolenia partyjnego w roku 1952/53.

„Krótki kurs historii WKP(b)” jest podstawą programu szkół partyjnych i uniwersytetów marksizmu-leninizmu w krajach demokracji ludowej. Dzieło to jest przedmiotem studiów w wyższych ogniwach sieci szkolenia partyjnego. W roku bieżącym pracują nad „Krótkim kursem historii WKP(b)” i innymi dziełami klasyków marksizmu-leninizmu towarzysze, studujący teorię marksistowsko-leninowską samodzielnie.

„Gromne jest zainteresowanie „Krótkim kursem historii WKP(b)” wśród komunistów w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. Program „roku samodzielnego studiów”

marksizmu-leninizmu, który w roku 1951 zorganizowała Francuska Partia Komunistyczna, obejmuje „Krótki kurs historii WKP(b)”. Dzieło to jest również przedmiotem głębokich studiów w sieci szkolenia partyjnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii wydaje w roku bieżącym dla towarzyszy samodzielnie studiujących teorię marksizmu-leninizmu cykl wykładów z „Krótkiego kursu historii WKP(b)”. W komunistycznych partiach Belgii, Danii, Szwecji i Norwegii historia partii bolszewików jest podstawą szkolenia partyjnego. W Finlandii „Krótki kurs historii WKP(b)” studiowany jest w 13 szkołach partyjnych, w zaocznej szkole partyjnej i w kółkach szkoleniowych. Komunistów hiszpańskich w trudnych warunkach konspiracyjnej organizacji regularne zajęcia w kółkach studiowania historii WKP(b). Komunistów krajów Ameryki Łacińskiej poświęcają wiele uwagi propagandzie i edukacji marksizmu-leninizmu. Bohaterska walka bolszewików dodaje otuchy greckim bojownikom o wolność. Stanowi ona drogowskaz dla jugosłowiańskich komunistów-leninowców, mężnie walczących przeciwko faszystowskiej klacie Tito.

Idee marksizmu-leninizmu zdobywają sobie umysły i serca milionów. Narody wszystkich krajów widzą praktyczną realizację tych zwycięskich idei w ogromnych osiągnięciach i imponujących planach budownictwa komunistycznego ZSRR. Dlatego właśnie komunistów i wszyscy ludzie pracy we wszystkich krajach świata z takim entuzjazmem witają XIX Zjazd WKP(b), z takim głębokim zainteresowaniem studiują opublikowane w prasie dokumenty KC WKP(b) na zbliżający się Zjazd Partii Lenina - Stalina.

Studiowanie historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, studiowanie materiałów na XIX Zjazd WKP(b) ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla właściwego pojmowania i realizowania przez wszystkie partie komunistyczne i robotnicze ich historycznych zadań.

(„O Tważy Pokój, o Demokrację Ludową”).



NA ZDJĘCIU: Srednirolny chłop Marcin Dołata z gromady Redecz Kalny gm. Lubraniec dokonuje w Prezydium GRN wpłaty III raty podatku gruntowego. Dołata systematycznie wykonuje plany gospodarcze i finansowe. Zobowiązał się do końca roku odstawić ponad plan 267 kg żywności.

„Gazeta Pom.” — fot. L. Stanisławski

Agitator w mieszkaniu wyborcy

Nie pierwszy raz rusza agitator do prywatnego mieszkania, aby w zwykłej rozmowie wyjaśnić sens politycznych wydarzeń.

Doświadczenia okresu zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, dyskusji nad Projektem Konstytucji i innych kampanii — przeprowadzanych przez Partię, wykazały, że agitacja domowa jest niezmierznie ważną formą pracy propagandowej.

Agitator dociera bowiem do wszystkich, a więc i do tych, którzy nigdzie nie pracują i jakże często nie rozumieją spraw, które są jasne dla ludzi zatrudnionych w zakładach pracy.

Agitator trafia do gospodyni domowej, która niejednokrotnie wśród codziennych, drobnych trosk o swój dom nie znajduje czasu na zastanawianie się nad zagadnieniami życia politycznego.

Agitator przychodzi do ludzi, którzy trudności na rynku mięsny, lub chwilowy brak garnków w sklepie spółdzielczym przesłania wielkość i piękno przemian w naszym życiu gospodarczym i kulturalnym.

Agitacja domowa jest niewątpliwie trudna. Podczas gdy w zakładzie pracy agitator zna dobrze ludzi wśród których pracuje, styka się z nimi codziennie, przychodząc do mieszkania natrafia najczęściej na niezadowolonych, niekiedy nawet nieufnych.

W wielkiej kampanii wyborczej, która jeszcze silniej zespoli naród polski wokół zadań socjalistycznego budownictwa, agitator Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego ma do spełnienia odpowiedzialne zadanie.

Od jego pracy zależeć będzie w po ważnym stopniu czy treść programu wyborczego Frontu Narodowego zostanie należycie zrozumiana przez najszerszy ogół społeczeństwa.

Co decyduje o powodzeniu działalności agitatora?

W pierwszym rzędzie jego przygotowanie polityczne. Nie wystarczy wiedza o naszej rzeczywistości zdobyta dotychczas na kursach szkoleniowych i w toku codziennej pracy społecznej.

Konieczna jest dokładna znajomość wydanej ostatnio literatury wyborczej, która jasno naświetla celowości i siłę programu, zwięźle i precyzyjnie przedstawia programy, które w wyborach do Sejmu, uzbraja w argumenty dla wyjaśniania źródeł naszych trudności i wskazywania drogi ich usunięcia.

Trzeba, aby w wyniku agitacji wyborca w pełni zrozumiał swoje zadania w realizacji wytycznych programu Frontu Narodowego.



ODWIEDZINY BUDOWNICZYCH PALACU KULTURY I NAUKI W SPÓŁDZIELNI PRODUKCyjNEJ W OSUCHOWIE

W dniu 20 października br. członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. J. Marchlewskiego w Osuchowie, pow. Grodzisk Mazowiecki, gościli radzieckich budowniczych Palacu Kultury i Nauki. Goście radziecy zwiedzili gospodarstwo spółdzielcze oraz nowowbudowaną kolonię domów mieszkalnych.

Na zdjęciu: Goście radziecy w towarzystwie spółdzielców zwiedzają wieś spółdzielczą.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

U progu nowego roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Bydgoszczy

Rok pracy ma już poza sobą drugą wyższą uczelnią naszego województwa. Na dwóch wydziałach: mechanicznym i chemicznym oraz roku wstępnym w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej kształcą się obecnie około pięciuset studentów.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska nie odrywając od produkcji przygotowuje do socjalistycznego przemysłu nowe kadry inżynierów, rekrutujących się z najzdolniejszych techników i robotników.

Rok ubiegły był rokiem pionierskim Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej naszego województwa.

Rok ubiegły nie był rokiem łatwym. Wspólnym jednak wysiłkiem wykładowców i słuchaczy potrafiło przełamać trudności stadium organizacyjnego. Zespoły partyjne i zetempowski oraz Zrzeszenie Studentów Polskich umiały należycie mobilizować studentów do walki o wyniki nauczania. Dobrze zorganizowana samopomoc koleżeńska, po-

moc profesorów, sprawiły, że mimo trudnych warunków nauki łączzonej z pracą zawodową, odpad był stosunkowo niewielki.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska jest to typ uczelni ściśle połączonej z zakładami produkcyjnymi danego terenu. Przede wszystkim sami studenci — ucząc się pracując w określonych zakładach pracy, po drugie studenci otrzymują wykształcenie w zakresie pewnej określonej specjalności. Specjalności te podyktowane są potrzebami kadrowymi zakładów pracy danego województwa. To ściśle powiązanie nakłada na zakłady pewne obowiązki. Zakłady, ich organizacje partyjne, młodzi dziełowe, związkowe powinny interesować się swoimi słuchaczami, powinny stworzyć im odpowiednie warunki do nauki.

Tymczasem nie wszystkie zakłady pracy naszego województwa pojmują te obowiązki. Obok takich zakładów jak PKP Węzeł, PZBM,

Wytwórni Chemicznej, które otaczają swoich studentów należytą opieką, są takie zakłady jak Zjedn. Zakłady Rowerowe, ZWSI — A-4, które nie potrafią tak rozplanować pracy, aby studenci mogli otrzymać przewidziane dla nich ustawa ulgi. Swoją pionierską rolę pierwsza wyższa uczelnia techniczna naszego województwa przeżyła otoczona serdeczną opieką Naczelnej Organizacji Technicznej naszego terenu. NOT zasiłowała uczelnię kadrami wykładowców. Profesorowie — inżynier Jan Kudelski, dziekan wydziału mechanicznego dr Stefan Jajta, dziekan wydz. chemicznego i wielu innych to inżynierowie naszych zakładów pracy, to ludzie stojący na pierwszym froncie walki o wykonanie naszych planów produkcyjnych, ludzie, którzy wzięli na siebie dodatkowy obowiązek: wychowanie nowych kadr inteligencji technicznej z wyższym wykształceniem.

Dzisiaj na uroczystej inauguracji

roku akademickiego spotkają się wszyscy. Obok produkującego studenta roku II Wacława Forysia, zasiada — absolwent roku wstępnego, dziś student roku pierwszego, Henryk Bandurski, słusarz z T-8, dziś słuchacz roku wstępnego Jerzy Cejrowski.

Uroczysta inauguracja zapoczątkuje nowy rok akademicki, rok wyjątkowej walki o wiedzę, walki o wiedzę, która służyć będzie człowiekowi pracy, narodowi realizującemu wielkie założenia programu wyborczego Frontu Narodowego, programu szczęścia Ludowej Ojczyzny.

Wielcy nauczyciele mas pracujących Lenin, Stalin nie raz podkreślali, decydującą rolę nauki w budownictwie, ustroju sprawiedliwości społecznej.

Wstępując w nowy rok akademicki studenci WSI pamiętają — nauka patriotycznym obowiązkiem studenta Polski Ludowej.

Dzisiaj na uroczystej inauguracji

SWIECIE

Do najlepiej pracujących Komitetów Obwodowych Frontu Narodowego w Świeciu należy obwód nr 92. Wszyscy członkowie komitetu otrzymali konkretne zadania, podzieliłi między sobą dyżury w lokalu komitetu.

Szczegółowy plan pracy agitacyjnej z uwzględnieniem środowiska do którego dociera agitator, pozwolił na natychmiastowe rezultaty. Świadczy o tym dobitnie przykład sprawdzania list przez wyborców.

Prawie wszyscy wyborcy w tym obwodzie sprawdzili spisy. Agitatorzy dostarczyli do mieszkań literaturę wyborczą.

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Słabą działalność przejawiają Obwodowe Komitety Frontu Narodowego w powiecie aleksandrowskim. W miasteczku Radziejewo (obwód nr 8) agitatorzy nie otrzymali dotychczas żadnych poleceń.

W obwodzie nr 21 nie wywiązują się ze swoich zadań przewodniczący i sekretarz Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego, a kierownik pracy masowo-politycznej jest wprost nieuchwytny.

Agitatorzy cukrowni Dobre należący do tego Komitetu Obwodowego na własną rękę rozpoczęli pracę w terenie, nie mogąc doczekać się na instruktaż Komitetu Obwodowego.

W Komitetach Frontu Narodowego

NAUCZYCIELSTWO POWIATU BYDGOSKIEGO W KAMPANII WYBORCZEJ

Wielkie zainteresowanie pracą komitetów Frontu Narodowego wykazało nauczycielstwo w powiecie bydgoskim.

Na zebraniach wyborców występują szkolne zespoły artystyczne. Nauczyciele wygłaszają odczyty i pogadanki oraz biorą czynny udział w agitacji domowej, tłumacząc chłopom zależność między realizacją wytycznych programu wyborczego, a wypełnianiem obywatelskich obowiązków wobec Państwa.

Przed wyświetleniem filmu w gromadzie Wojnowo miejscowy nauczyciel wygłosił pogadankę o realizacji obowiązkowych dostaw.

Nauczyciele opracowują również audycje dla radiowęzłów, tematycznie związane z kampanią wyborczą.

SEPÓLNO

Dzięki planowo zorganizowanej pracy Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Sepólnie przeważająca większość wyborców dokonała sprawdzenia list wyborczych.

W obwodzie nr 60 w gromadzie Wielowicz na 1.274 wyborców sprawdzono spisy 1.268. Sprawili to przede wszystkim pracownicy uświadamiająca agitatorów, wśród których szczególnie wyróżniła się bezpartyjna Maria Stafiówna. Zorganizowała ona zebranie kobiet w gromadzie.

W tym samym obwodzie zastępuje na uwagę agitator Jan Hrytuniak, który nawiązał już ścisły kon-

takt z mieszkańcami przydzielonymi mu do agitacji domowej. Wyróżnił się także agitator Franciszek Rogowski, robotnik Sepoleńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Sepólnie uruchomił do pracy propagandowej miejscowy radiowęzeł. Codziennie nadawane są aktualne pogadanki oraz specjalne audycje pod nazwą „Reflektorem po powiecie”. W audycjach tych przekazywane są dobre doświadczenia i formy pracy propagandowej Komitetów Obwodowych, wytyka się w nich również niedociągnięcia słabo pracujących komitetów.

TUCHOLA

Z lokalu Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Tucholi wyruszyło w dniu 27 ubm. ponad 150 agitatorów. Praca ich przyniosła dobre rezultaty, gdyż w wielu obwodach wyborczych, jak np. w gromadach: Kamionka, Drożdżenica i Przy muszewo chłopci zbiorowo wyruszyli do sprawdzania list wyborczych.

Agitatorzy nie ograniczyli się do wskazywania obowiązków sprawdzania spisów wyborczych. Nawiązali oni bezpośredni kontakt z wyborcami, tłumacząc im treść programu Frontu Narodowego i wiele spraw związanych z techniką przeprowadzania wyborów.

Wyróżniła się 8-osobowa grupa agitatorów — nauczycieli Liceum Pedagogicznego w Tucholi oraz 23-osobowa grupa agitatorów z PSS Tuchola.

W powiecie sepoleńskim sprawnie zorganizowano kolportaż literatury wyborczej.

CHOJNICE

Słabą działalność przejawia Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Chojnicach.

Praca komitetu oderwana jest od bieżących zagadnień życia powiatu, a przede wszystkim od sprawy wykonywania obowiązków wsi wobec Państwa.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chojnicach oraz związki za wodowe nie udzielają pomocy Komitetowi Frontu Narodowego.

Brak jest właściwej kontroli wykonania poleceń wydawanych przez Powiatowy Komitet Frontu Narodowego Komitetom Gminnym.

Gminny Komitet Frontu Narodowego w Lesnie, na czele którego stoi zastępca przewodniczącego Prezydium GRN ob. Józef Stanke, nie przeniósł dotychczas w teren otrzymanych instrukcji. Pierwsze posiedzenie Gminnego Komitetu odbyło się dopiero w dniu 29 ubm.

W Gminnym Komitecie Frontu Narodowego Karsin nie przejawia dotychczas żadnej działalności kierownik pracy masowo-politycznej ob. Marian Pakula — nauczyciel z gromady Odry. W przeciągu kilku dni nie odebrał on materiałów propagandowych z agencji pocztowej, podczas gdy czekali na nie agitatorzy.

PZPR-owiec w akcji wyborczej

„Front Narodowy jest jednością działającą wszystkich Polaków... Front Narodowy jest braterską jednością działającą partijną i bez partijną, związaną wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro... Znamy, towarzysze, te słowa. To fragmenty naszego programu wyborczego. Wyrósł on na dorobku 8-letniej Polski Ludowej, jest wytyczną pracą na przyszłość. Jest on wynikiem służebnej polityki naszej partii, która potrafiła poprowadzić za sobą naród, podnieść kraj z ruin i zgłuszyć, jakie pozostawił okupant i uczynić go wolnym i silnym — krajem Nowej Huty i Wierzbicy, Żerania i Dychowa... Pięknie są hasła Frontu Narodowego. One to mówią, jak walczyć, by podnieść dobrobyt ludu pracującego, jak umocnić siłę i niezawisłość państwa, mówią o zapewnieniu każdemu dziecku co najmniej siedmioklasowego wykształcenia. Przed kim w pierwszym rzędzie, jak nie przed nami, członkami PZPR, stoi zadanie doprowadzenia programu wyborczego do świadomości każdego obywatela w Polsce? Czyż to nie od nas przede wszystkim zależy, by program stał się osobistym programem każdego obywatela Polski? Jak winna wyglądać nasza praca przed wyborami? Komitety Frontu

Narodowego wszystkich szczebli są tymi instancjami, za pośrednictwem których rozwijamy swą pracę. Właśnie od komitetów — musimy zacząć. Naszym zadaniem — twórczo, mądrze i z należytą starannością — jest kierowanie polityczną pracą komitetów. Musimy im nieść pomoc, lecz nie wyręczać. Działalnością agitacyjną w obwodzie kieruje Komitet Frontu Narodowego. Każdemu z nas Komitet Frontu Narodowego przydzieli zadanie. Dobrze je będziemy spełniać, jeśli całe swe doświadczenie członków i działaczy naszej partii i wszystkie swe siły poświęcimy jego wykonaniu. Razem więc z aktywnym i szczerym, razem z bezpartyjnymi towarzyszami będziemy, aby do każdego domu i każdego mieszkańca doszło słowo prawdy o naszym programie. Baczycy będziemy, by treściwe i zajmujące były zebrania organizowane w Komitetach Obwodowych. Pilnować będziemy, by systematycznie organizowane seminaria dla agitatorów wzbogacały ich wiedzę o naszym życiu i naszej przyszłości, uczyły przekonywać, zdobywać nowych świadomych bojowników Frontu Narodowego. Jesteśmy agitatorami Frontu Narodowego, a więc ludźmi nie tylko słowa, lecz i czynu. Zalatwimy naszą skargę, usuwamy niesprawiedliwości. Zdobędziemy w ten sposób dla Frontu Narodowego nowego bojownika.

To my, członkowie partii, będziemy głosować i na bezpartyjnych, tak jak bezpartyjni na członkach partii. A pięknie są sylwetki kandydatów do najbliższych władz państwowych, które wysunął naród. Kocha naród swego nauczyciela, Towarzysza Bieruta, otacza szacunkiem i miłością sterników naszej partii, państwa. Zna i szanuje działaczy politycznych, społecznych, kulturalnych. Jeszcze lepiej pozna cały kraj narodził się Jaroszewicz, Czarniecki, Rytelowski. To my, agitatorzy, opowiemy jak ci ludzie pracują, jak ich chęć i siła, dlaczego właśnie oni są godni zostać naszymi posłami. Realizacji programu Frontu Narodowego ty i ja. Pragniemy do nas dołączyć, pragniemy ci, którzy krytykowali i ci, których nawet długo trzeba było przekonywać. Lecz jest jeszcze garstka innych. Im nie w smak jest jasna przyszłość narodu. To nie dobitki kapitalistyczne. Kułacy, spekulanci, z których rekrutują się szpiecy imperialistyczni — wrogowie. Oni siecią swych propagand, kłamliwej plotki usiłują omotać ludzi mniej świadomych. Oni żerują na naszych błędach, szkodzą, utrudniają. Demaskujmy więc wroga na każdym kroku, zrywajmy z niego maskę „obroncy” pokrzywdzonych, przyglądajmy naszą prawdą każdą fałszywą plotkę. Jeszcze o jednym pamiętajmy. Od naszej pracy zależy, by za każdą kartką, którą włożymy do urn wyborczych, stał czynny i produkcyjny. Brzmiały jeszcze w uszach wezwania 9 produkcyjnych założeń robotniczych, które rozszły się na cały kraj. Podchwycił je robotnicy i chłopcy Pomorza, podchwycił lud pracujący całego kraju. Są to słowa zobowiązań, podjętych z okazji wyborów i XIX Zjazdu WKP(b). Więc pracujmy lepiej i więcej towarzysze, ile sił starczy, z zapalem i entuzjazmem. Pracujmy dla siebie, dla partii, dla ojczyzny, dla całego narodu. W fabryce, na wsi, w uczelni — wszędzie produkujmy. Na nas patrzy bezpartyjni, na nas się wzorują.

Z życia Partii

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy zawiadoma, że dziś o godzinie 16 w sali Komitetu Miejskiego PZPR odbędzie się odprawa komisji ruchu łączności miasta ze wsią, na którą winni przybyć wszyscy członkowie komisji i kierownicy ekip ruchu łączności miasta ze wsią. Obecność obowiązkowa.

Dzisiaj „Środa literacka”

Po letniej przerwie Pomorski Oddział Związku Literatów wznawia akcję imprez literackich, znanych pod nazwą „Środa literacka”. Na dzisiejszą „Środę” przyjeżdża z Krakowa znany i popularny satyryk — felietonista Witold Zechenter. Początek o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Inauguracja roku akademickiego w WSI

Dzisiaj, o godzinie 18.00 w sali Technikum Chemicznego przy ul. Św. Trójcy 37 odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego Wznowienia Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy.

Narada Woj. Koła Prelegentów TPPR

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej Zawiązania, że narada Wojewódzkiego Koła Prelegentów TPPR odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali przy Al. 1 Maja 46, I piętro. Na odczyt „Sojusz i pomoc ZSRR gwarancją naszej niepodległości” — Zarząd Okręgu prosi również aktywistów TPPR.

I. Dubiska i E. Umińska otwierają nowy sezon koncertowy

W najbliższy piątek rozpoczyna się w Bydgoszczy nowy sezon koncertowy Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. W pierwszym koncercie wezmą udział dwie czołowe skrzypkaczki polskie Irena Dubiska i Eugenia Umińska, które wykonają z towarzyszeniem orkiestry słynny koncert skrzypcowy na dwie skrzypki pięć Jana Sebastiana Bacha. Koncertu dopełnią: symfonia, zwana „Bohaterska” — Aleksandra Borodina oraz muzyka do dramatu „Biała gołąbka” wielkiego symfonisty polskiego Mieczysława Karłowicza. Oba utwory usłyszymy w interpretacji dyrygenta Romana Mackiewicz.

Ważny abonament A. Koncert odbędzie się w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej o godz. 19.30.

„GAZETA POMORSKA”
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja Kolegium
Nakład RSW „Prasa”
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13.
Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-90, Dział sportowy 47-99, Dział kulturalny i gospodarczy 47-99, Dział kulturalno-oświatowy 47-60, Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90, Sekretariat Redakcji 47-90.
Redakcja: 47-99.
Redaktor techniczny i korektor 38-78.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-98.
Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch” Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 8, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacja: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch” w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 8. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumerat należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-12304
Tłoczono członkami Drukarni RSW „Prasa” — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rozdz. 4, druk mat. klasa VII gramatura 90 g.

Są oczywiście sprawy i rzeczy, których nie można zatławić od razu. Chodzi tu o trudności gospodarcze. Powie ci o nich zapewne gospodyni domowa, powie i kto inny. „Komuniści są ludźmi szczególnego pokroju”, my się nie lekamy trudności, nie ukrywamy ich, nie zamazujemy. My łamiemy trudności. Nie żałujemy pracy, tłumaczymy ich źródła. Pokaż, jakimi drogami je przezwyciężamy — i ty, i ja, i inni... I spraw, by wziął udział w ich przezwyciężeniu twój rozmówca.

W ten sposób umacniać i utrwalać będziemy zaufanie bezpartyjnych do partii. Jest to zadanie, które nabiera szczególnej aktualności właśnie dzisiaj w obliczu wyborów.

Młodzież bydgoska - Warszawie

Młodzież bydgoska czynnie włączyła się do akcji wrześniowej. Członkowie Szkolnego Koła Budowy Warszawy przy Zasadniczej Szkole Zawodowej CUSZ w Bydgoszczy zorganizowali kolportaż podręczników szkolnych. Uzyskana w ten sposób kwota w wysokości 684 zł przekazali na SFBS. Ponadto poszczególne członkowie koła podjęli wiele zobowiązań zbiorowych i indywidualnych, z których wynika, że w ciągu roku szkolnego wykonają rozmaite prace o charakterze zarobkowym.

Kwota uzyskana w ten sposób na SFBS wyniosła ok. 2.500 zł. Szkolne Koło Budowy Warszawy przy Technikum Gastronomicznym w Bydgoszczy zorganizowało zbiorową makulaturę i butelek, uzyskując w ten sposób 256 zł, które przekazało na SFBS. Młodzież tej szkoły w końcu ubiegłego roku szkolnego zorganizowała wycieczkę do Stolicy. Wpłynęło to w dużym stopniu na uaktywnienie pracy Szkolnego Koła Budowy Warszawy. Wszyscy uczniowie Technikum są dziś członkami koła.

Komunikat Wydziału Handlu Prez. WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Handlu komunikuje, że w dniach od 6 października do 15 października br. będą sprzedawane na wrocławskie bony mięsno - tłuszczowe na kupon nr 1 śledzie solone w następującej ilości:

1. po 0,40 kg śledzi solonych dla osób posiadających bony kategorii I-S, I-U, II-S.
2. po 0,30 kg śledzi solonych dla osób posiadających bony kategorii I-A, I-B, I-C, II-A, II-B, II-C i III-A, III-B, III-C.
3. po 0,25 kg śledzi solonych dla osób posiadających bony kategorii R-A, R-B, R-C oraz Dz2-A, Dz2-B, Dz2-C.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Grzesznicy bez winy” (godz. 18, 19, 20, 15).
POLONIA — „Kurhan Malachowski” (godz. 17, 19, 15).
ORZEŁ — „Dista” (godz. 19, 30 i 17, 45, 20).
WOLNOŚĆ — „Wyspa skarbów” (godz. 16, 18, 20).
GRYF — „Zakazane piosenki” (godz. 17 i 19).
BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska” I seria (godz. 17 i 19).
MIR — „Zaklęta narzeczoną” (godz. 19).
OGRODOWE SAGATELA — (godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21).

ROZMAITOSCI — Program aktualności nr 40. Seans od godz. 18 do 20.
WYSTAWY
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 18, w środę od godz. 12 do 18, w sobotę od godz. 10 do 14.
POMORSKI DOM SZTUKI — Okręgowa wystawa plastyków pomorskich.
TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ — Dziś — Dożynocie, (Początek o godz. 19.00).
CYRK NR 3 — Przedstawienia codziennie o godz. 19.30, w niedziele o godzinie 15.30 i 19.30.
Cyrk znajduje się na boisku sportowym ze stadionem Gwałd.

Komunikaty
Dyrektor Delegatury RSW „Prasa” w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 13 I piętro przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy poniedziałek w godz. od 16.00—17.00. (1417k)

Poszukiwania pracowników
WOZNICZE oraz ROBOTNIKÓW na dobrych warunkach zatrudni od zaraz Zbiornica Surowców Wtórnych Spółd. Pracy Bydgoszcz, ul. Kowalska 8. (1421k)

PIEC przenośny stałopalny
kupimy natychmiast Spółd. Pracy „Proletariat”
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 62. (1422k)

ZGUBIŁ
ZGUBIONO kartę meldunkową P 2 56147 na nazwisko Tomasz Teofila, Świecie n/Wiśły L. Waryńskiego 8. (3370P)

ZGUBIONO
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wiesława Gabriela urodz. 2. XII. 1929 w Kolonii wydaną przez Prezydium GRN Chrostkowsk. pow. Rybn. (3368P)

ZGUBIONO
ZGUBIONO legitymację PKP nr 989211 na nazwisko Janina Felicja Bydgoszcz (3363k)

Ze sportu

Wszyscy sportowcy — aktywiści Frontu Narodowego — hasłem tegorocznych Marszów Jesiennych

W dniu 12 października br. w całym kraju, we wszystkich miastach i wsiach dorocznym zwyciężajem odbędą się marsze Szlakem Zwycięstw. W dniu tym czcimy rocznicę bitwy pod Lenino, rocznicę narodzin Ludowego Wojska Polskiego. Swym masowym udziałem uczestnicy marszów zadokumentują jednocześnie poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego, stawiającego przed naszą kulturą fizyczną i sportem olbrzymie perspektywy. Marsze Jesienne, największa nasza masowa impreza sportowa będzie sprawdzianem fizycznej polskiej młodzieży.

Tegoroczne marsze rozpoczyna się w całym kraju o jednej godzinie tj. o 9.30. Przeprowadzone one będą wyłącznie w konkurencji drużynowej poszczególnymi grupami wieku, tak dla młodzieży jak i starszych. Drużyna nie może liczyć mniej niż 7 osób. Ustalono następujące zasady współzawodnictwa: dla kół sportowych, SKS-ów i LZS-ów — o największą ilość

przybyłych na mecie zawodników, w stosunku do ogólnej ilości zarejestrowanych członków; dla gmin, powiatów i województw — o największą ilość przybyłych na mecie w stosunku do ogólnej ilości zrzeszonych sportowców na danym terenie.

Wyznaczono następujące nagrody dla zwycięzców we współzawodnictwie w Marszach Jesiennych:

1. proporzec, sprzęt sportowy, lub dyplom dla najlepszego koła sportowego SKS i LZS w powiecie;
 2. proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszego powiatu w województwie;
 3. proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszego województwa w Polsce.
- Nagrody otrzymają także poszczególne członkowie Komisji Marszów Jesiennych, którzy przez swój wkład społecznej pracy specjalnie wyróżniają się przy organizacji i przeprowadzeniu tegorocznych Marszów Jesiennych.

Kuśnierek Unia (Leszno) zwycięża w drugim memoriale Smoczyka

Około 20 tys. widzów zgromadziły zawody żużlowe o memoriał Alfreda Smoczyka. Bieg z udziałem najlepszych zawodników do starczył wiele emocji zwolennikom sportu żużlowego. Tradycyjnie prześladował jednego z faworytów memoriału — Olejniczak z Unii któremu dwukrotnie maszyną odmówił posłuszeństwa i który nie wygrał ani jednego biegu. Rewelacją okazał się Kuśnierek, który dopiero w bieżącym roku rozpoczął karierę na żużlu, po wielu triumfach, odniesionych w ramach motocyklowych. Kuśnierek wygrał w pięknym stylu wszystkie biegi, zdobywając 1 miej-

scę w zawodach. O zwycięstwie Kuśnierka zdecydował bieg IX, w którym Olejniczak jadący na drugiej pozycji, umiejętnie zbliżował Szwendrowskiego, uświatwiają w ten sposób zajęcie pierwszego miejsca Kuśnierkowi. W drugim biegu zawodów Głapiak ustanowił nowy rekord toru w niktym 1.19,4. Jeden z faworytów Fijałkowski zajął w VI biegu 3 miejsce za Kuśnierkiem i Kupczyńskim, co pozabawiło go szans zwycięstwa. Kolejność: 1) Kuśnierek 12 pkt., 2) Fijałkowski — 10 pkt., 3) Głapiak — 10 pkt. (mniejsza ilość wygranych biegów).

Niepowodzenia motocyklistów polskich w Brnie

Wycigi motocyklowe i samochodowe o Wielką Nagrodę Czechosłowacji, rozegrane w Brnie, zgromadziły na starcie najlepszych kierowców Polski, NRD, Węgier i CSR. Jak było do przewidzenia, nasi zawodnicy nie odegrali żadnej roli w zawodach. St. Brun startował dwukrotnie w klas. 250 cm i 350 cm. W obu biegach St. Brun wyczołgał się z powodu defektu. W kat. 500 cm nie startował Dąbrowski, który uszkodził swojego „Triumph” na treningu. Wycigi rozegrano na bardzo ciężkiej trasie. Jedno okrążenie długości 17,8 km miało 68 zakrętów. Biegi

rozegrano na dystansie 8 okrążeń z wyjątkiem 125-tek, które startowały na 6 okrążeń.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

- 125 cm — 1) Petruschke (NRD) 1.06.22,8; 2) Haase (NRD); 3) Reichs (Węgry);
- 250 cm — 1) F. Bartos (CSR) — 1.19.15,9; 2) Janka (CSR); 3) O. Bartos (CSR);
- 350 cm — 1) F. Bartos — 1.13.44,2; 2) Kurucz (Węgry);
- 500 cm — 1) Vitvar (CSR) — 1.11.02,1; 2) Havel (CSR); 3) Szabo (Węgry).

Pokłosie mistrzostw Polski w siatkówce kobiet

Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce kobiet zgromadziły na starcie pięć zespołów, a mianowicie: Kolejarza (Gdańsk), AZS-AWF (Warszawa), OWKS (Lublin), Włókniarza (Brzeg) i Kolejarza (Toruń). Za interesowanie mistrzostwami było stosunkowo duże, co potwierdziło raz jeszcze, że gry sportowe są w Toruniu bardzo popularne.

Organizacja mistrzostw, spoczywająca w ręku toruńskiego MKKF-u, była bardzo sprawna. Jedynym mankamentem był brak tablicy, na której można było notować przebieg cyfrowy poszczególnych setów. Nie mniej jednak publiczność była sprawnie informowana za pomocą zainstalowanego głośnika.

Zdecydowanymi faworytami rozgrywek były siatkarki Kolejarza (Gdańsk). Gdańszczanki potwierdziły w całej pełni swą wysoką klasę i wygrały turniej przekonywująco nie oddając ani jednego seta. W drużynie tej ujrzałyśmy dwie uczestniczki mistrzostw świata w Moskwie, a mianowicie Kurtzowa i Tomaszewska oraz dwie członkinie kadry narodowej: Pogorzelska i Orzechowska. W czterech spotkaniach podziwiał można było doskonałe zagrania tak ofensywne jak i defensywne kolejarek, przy czym prym wodziła niezawodna Kurtzowa. Gdańszczanki, które po wygraniu turnieju toruńskiego zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych, są i w tym wypadku faworytami.

O ile pierwsze miejsce turnieju było sprawą z góry przesądzoną, o tyle walka o pozostałe miejsca była zupełnie otwarta. Liczyliśmy po cichu, że do walki tej włączą się reprezentantki naszego okręgu — Kolejarz (Toruń). Niestety, toruniianki zawiodły na całej linii i z trudem uratowały czwarte miejsce w turnieju. Zagrały one tylko w jednym w padku względnie dobrze nawiązując chwilami równorzędna walkę z AZS-AWF (Warszawa). W dwie godziny po tym spotkaniu kolejarzki spotkały się ze zdecydowanym outsiderem rozgrywek Włókniarzem (Brzeg) i tym razem wypadły one dla odmiany kompromitująco słabo.

Słaby występ Kolejarza (Toruń) tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie niedostatecznym przygotowaniem do mistrzostw. Widac było wyraźnie, że toruniianki nie przepro-

wadzały wcale wzgl. bardzo mało ćwiczeń gimnastycznych. Na ile pozostałych drużyn były one rażąco słabsze, co w pierwszym rzędzie odbijało się przy pierwszej piątce, tj. przy przyjmowaniu serwów przeciw nieczek. W przekroju całego turnieju na poziomie zagrały tylko Jaworska i Krasucka; względnie zadolowały: Jankowska i Ostaszkievicz, natomiast pozostałe dwie zawodniczki były bardzo słabe.

Najciekawszym spotkaniem turnieju była walka o drugie miejsce pomiędzy AZS-AWF i OWKS. Spotkanie to wygrały zażenowane akademickie 3:1. Drużyna warszawska była niestety słabo przygotowana kondycyjnie i najslabiej odporna nerwowo. Z tej też przyczyny warszawianki na tie Kolejarza (Gdańsk) wypadły słabiej od OWKS-u, a nawet słabiej od Kolejarza (Toruń).

Zdobywca trzeciego miejsca OWKS (Lublin) zadziwił doskonałą kordycją, W drużynie tej niestety jedyną indywidualnością była mistrzyni sportu Jośko. Pozostałe zawodniczki obdęgały poziomem dosyć wyraźnie od swej renomowanej partnerki, co było bezspornie przyczyną, że uległy one bardziej wyrównanej drużynie AZS-AWF.

Zdecydowany outsider rozgrywek Włókniarz (Brzeg) reprezentował się jako zespół bardzo ambitny. Reprezentantki Opola, mimo iż w każdym spotkaniu stały na straconej pozycji, walczyły zacięcie do ostatniej piłki i dużo nie brakowało a wygrałyby z Kolejarzem (Toruń). Włókniarki: za demonstrowały jedynie grę na przetrwanie, nie mając w swym zespole ani jednej zawodniczki ścinającej. Mimo to podobały się one publiczności, która ich niejednokrotnie udane zagrania gorąco oklaskiwała.

Ważne dla członków Ogniwa
Kóło Sportowe Ogniwo przy Prez. WRN zawiadoma wszystkich członków sekcji tenisa stołowego, że zebranie odbędzie się dnia 2 bm. o godzinie 17.30 w szalasiu przy ul. Babia Wieś.

Pikarze w walce o puchar Polski

Dzisiaj o godz. 15 odbędzie się na Stadionie Lesnym Kolejarska finałowa spotkanie piłki nożnej o Puchar Polski na szczeblu wojew. między drużyną oddziałów Kolejarsza (Bydgoszcz) a Spójnią (Janowiec). Drużyna oddziałów Kolejarsza wystąpi w następującym składzie: Sobieralski, Dołała, Walczak, Kempniński, Górecki, Stok, Lubawy II, Adamowicz, Wałkowiak, Kupałczak, Ziolkowski, Lubawy I, Wiślicki, Rzeuski, Michałowicz.

Zwycięzca, powyższego spotkania wyjeżdża w dniu 19 bm. do Rzeszowa, gdzie spotka się na szczeblu centralnym z mistrzem WKKF (Rzeszów).

Gimnastyka dla młodzieży

Sekcja Gimnastyczna ZS Włókniarz podaje do wiadomości, że utworzona została młodzieżowa sekcja gimnastyczna dla dziewcząt i chłopców w wieku od 12—14 lat. Ćwiczenia dla młodzieży odbywają się na sali gimnastycznej przy ul. Gen. Ścibiana 19 w poniedziałki od 16—17.30 dla chłopców oraz w środy od godz. 16—17.30 dla dziewcząt. Gimnastyka popularna dla kobiet odbywać się będzie w poniedziałki od godz. 17.30—18.00 — dla mężczyzn w środy od godz. 17—18.

Zatwierdzenie dwóch szybowców rekordów świata

Międzynarodowa Federacja Lotnicza zatwierdziła dwa szybowcowe rekordy świata w kategorii szybowców wielomiejscowych, ustanowione przez polską pilotkę Wandę Szemplińską (Liga Lotnicza). Pilotka ta rekordy ustanowiła na szybowcu polskiej konstrukcji „Zuraw” SP-1276. Pierwszy rekord ustanowiła dnia 5. VI. 51 r. w przebiegu docelowo — powrotnym na trasie Warszawa — Śiedlice — Warszawa, przelatując 764 km. 600 m., a drugi — dnia 17. VI. 51 r. na trójkacie Warszawa — Tuszcz — Kołbierz — Warszawa, osiągając szybkość 57 km. 833 m. na godzinę.

Spójnia (Gdańsk) — Budowlani (Toruń) 67:46 w koszykówce

W Gdyni bawiła drużyna koszykarska Budowlanych z Torunia, która rozegrała towarzyskie spotkanie z ligowym zespołem gdańskim Spójnią. Przez cały czas meczu wyraźną przewagę miało drużyna gdańska, zwyciężając 67:46 (42:21).

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Appenheimer z gdańskiej Spójni, zdobywca 25 punktów. Dla drużyny toruńskiej najwięcej punktów zdobył Wawrzyniak — 19.

Kozera (Kolejarz Poznań) wygrywa maraton

Z udziałem 20 zawodników rozegrany został w Poznaniu bieg maratoński o mistrzostwo Polski, który zakończył się sukcesem Kozery z poznańskiego Kolejarza. B. wicemistrz Polski na tym dystansie Kozera już na piątym kilometrze objął prowadzenie nie oddając go do końca biegu. Kozera uzyskał czas 2:52:27,2 przed Osłińskim (Unia Szczecinek) — 2:55:41,4 i Szewczykiem (Włókniarz Łódź) 2:59:43,4. 4) Fert (Stal Katowice) 3:00:13,8, 5) Głuszczyk (Ogniw Warszawa) 3:03:04,1, 6) Gierwazik (Stal Poznań) 3:05:31,7. Z 30 startujących 17 ukończyło bieg.

II liga piłkarska

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo II ligi piłkarskiej w dalszym ciągu nie wyloniły czwartego kandydata do finałowych walk o wejście do I Ligi. Obaj kandydaci (grupa I): Gwardia (Bydgoszcz) i OWKS (Bydgoszcz) wygrali swoje spotkania, przy czym Gwardia ukończyła już rozgrywki, mając o 1 pkt. więcej od OWKS, który ma jeszcze do rozegrania jeden mecz. Tak więc o pierwszym miejscu w grupie I zdecydowały ostatni mecz OWKS-u w przyszłą niedzielę.

Mistrzami pozostałych grup są: w grupie II — Gwardia (Warszawa), w grupie III — Budowlani (Opole) i w grupie IV — Włókniarz (Kraków).

Wyniki poszczególnych spotkań:
Grupa II Gwardia (Bydostok) — Spójnia (Warszawa) 4:2 (3:1), Kolejarz (Olsztyn) — Spójnia (Tomaszów) 2:0 (1:0), Lotnik (W-wa) — Włókniarz (Widzew) 2:0 (0:0).
Grupa III — Górnik (Zabrze) — Górnik (Radzionków) 1:0 (0:0), Górnik (Knurow) — Górnik (Bytom) 1:3 (1:1), Stal (Sosnowiec) — Stal (Zielona Góra) 3:2 (2:1).
Grupa IV — OWKS (Lublin) — Włókniarz (Krosno) 4:0 (2:0).

RADIO

na środę, dzień 1 października 1952 r.
5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.20 Muzyka. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Melodie ludowe. 7.20 Fieński i tańce radzieckie. 7.35 Pieśni krajów demokracji ludowych. 7.55 Wiadomości poranne. 8.45 „Głos młodych ludzi”. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Na swą kochankę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Wielki taniec i śpiewa 13.15 koncert. 13.55 Muzyka. 14.10 Audycja szkolna. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Fieński Alfreda Gradsteina. „Nasza ziemia”. 16.05 Ludowa pieśń czeska. 16.20 Muzyka. 16.30 Przedmówienie Ministra Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokolskiego. 16.40 Bydgoski dziennik radiowy. 16.55 Muzyka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Przedmówienie Ministra Sztuki i Wzrostu Adama Rapackiego. 17.45 Muzyka. 17.45 Uczmy się! Język rosyjski. 18.00 „Z bliska i z daleka”. 18.20 Muzyka. 18.30 Koncert muzyki chińskiej. 18.50 Jan Maklakiewicz — towłkwa suita tanców polskich 19.10 Audycja z cyklu: „Młode kadry literackie Pomorza”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert 20.40 Audycja literacka. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.30 Muzyka taneczna 21.45 Audycja literacka. — 22.15 Muzyka symfoniczna 22.45 Muzyka rozrywkowa i taneczna 23.00 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Rozpoczyna się nowy rok akademicki

Nowy rok akademicki rozpoczyna się poważnymi osiągnięciami w rozbudowie szkół wyższych. Państwo ustawicznie zwiększa fundusze na rozbudowę szkół wyższych. W roku 1951 przeznaczono na ten cel 220 mil. zł, a w 1952 r. przeznaczono — 307 milionów 500 tys. zł. Powstają nowe katedry, kierunki i wydziały, które będą zaspakajać wzrastające potrzeby gospodarki i kultury narodowej. W nadchodzącym roku akademickim na szczególną uwagę zasługują uruchomienie kierunków pedagogiki i filozofii marksistowskiej na Uniwersytecie Warszawskim oraz zorganizowanie magisterskiego kursu inżynierjno-ekonomicznego przy Politechnice Warszawskiej. Jest to przykład świadczenia o ustawicznym wzroście bazy materialnej naszego szkolnictwa wyższego, o jego stałej rozbudowie, która gwarantuje realizację 61 artykułu Konstytucji, poręczającego szeroki dostęp do nauki.

Nowy rok akademicki rozpoczyna się w oparciu o dalsze poważne prace obrażenia w charakterze i funkcji szkolnictwa wyższego, którego zasadniczym celem jest stworzenie — w walce z obciążeniami starej, burżuazyjnej szkoły — takiego typu uczelni wyższej, takich jej form i metod pracy pedagogicznej, wychowawczej i naukowej, które pomogą jej skutecznie wypełniać zadanie kształcenia i wychowania fachowej inteligencji, biorącej aktywny i twórczy udział w socjalistycznym budownictwie. Poważnie wzrosło wśród pracowników nauki poczucie odpowiedzialności za zadania uczelni wyższych, za kształcenie i wychowywanie ludowej inteligencji, za wykonanie planu kształcenia na całej uczelni, każdego jej wydziału i kierunku. Ubiegły rok był rokiem walki o przełom w sprawności kształcenia. Sprawa wyników w nauce przestała być prywatną sprawą studenta, stała się obowiązkiem wobec Państwa Ludowego, stała się zadaniem w realizacji Planu 6-letniego. Sprawność uzyskiwana przez wyższe uczelnie w Polsce burżuazyjnej wynosiła przeciętnie 8,5 proc., t. zn. na 100 studentów około 9 kończyło

EUGENIA KRASSOWSKA
Wiceminister Szkół Wyższych

studia w terminie. Przy końcu Planu 6-letniego osiągnięto 80 procent.

W roku ubiegłym zlikwidowaliśmy zaległości w studiach, które powstały wskutek liberalnej organizacji roku studiów. Wzrósł wysiłek młodzieży, całego grona nauczającego oraz po moc partii, ZMP i związków zawodowych. Wzrosło zainteresowanie wynikiem studiów młodzieży wśród rektorów i dziekanów, którzy wykazywali w tych sprawach coraz więcej czujności, coraz wnikliwiej organizują pracę młodzieży.

W nadchodzącym roku akademickim jeszcze bardziej wzmożemy walkę o wyższy poziom sprawności kształcenia, walkę o systematyczniejszą, bardziej planową i kontrolowaną pracę młodzieży. W roku bieżącym pogłębiemy pracę wychowawczą, walcząc będziemy o należytą organizację pracy grupy studenckiej i jej opiekuna, najbliższego współpracownika dziekana w pracy wychowawczej.

Przed uczelniami staje szczególnie ważne zadanie znalezienia najbardziej właściwych, wychowawczych i pedagogicznych form w pracy ze studentami pierwszego roku, który jest częściej decyduje o całym przebiegu studiów. We wrześniu br. odbyły się po raz pierwszy w dziejach naszego szkolnictwa we wszystkich ośrodkach akademickich środowiskowe konferencje, poświęcone zagadnieniom nauczania na I roku.

W trosce o należyte przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, o usunięcie istniejących jeszcze braków w przygotowaniu, zacieśnia się współpraca między szkołą średnią i wyższą, czego wyrazem była odbyta także po raz pierwszy w dziejach naszego szkolnictwa narada wykładowców szkół średnich i wyższych. Zapoczątkowana współpraca przybierze w bieżącym roku bardziej systematyczne i ciągłe formy.

Wśród grona nauczającego wzrasta potrzeba znalezienia jak najbardziej skutecznych form i metod pra-

cy pedagogicznej, dążność do doskonalenia metod nauczania. Nowy rok akademicki powinien wzmocnić systematyczną pracę nad doskonaleniem metod nauczania, dać szerszą, zorganizowaną wymianę doświadczeń.

Praca nad kształtowaniem świadomego, samodzielnego stosunku młodzieży do nauki musi mieć charakter wychowawczy. Tak pojęta praca nad metodami nauczania ma znaczenie szczególne, gdy zaczniemy realizować nowe założenia programowe, które mają na celu kształcenie specjalistów należycie uzbrojonych teoretycznie, zdolnych do samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych.

Po zaspokojeniu pierwszego głodu w dziedzinie kadr fachowców, szkolnictwo wyższe rozpoczyna nowy etap walki o jakość kształconych kadr. W studiach technicznych, przy utrzymaniu zasady dwustopniowości, przedłuża się studia pierwszego stopnia do lat czterech. Na studiach uniwersyteckich, gdzie nasycenie kadrami jest znacznie większe, przechodzimy na studia jednostopniowe, trwające od czterech do pięciu i pół lat, zależnie od kierunku studiów.

Wprowadzenie nowych programów nie oznacza mechanicznego przedłużenia studiów; oznacza nowy kierunek kształcenia, oznacza rozszerzenie bazy przedmiotów ogólnoteoretycznych i podstawowych dla danej specjalności, kosztem przedmiotów wąsko-specjalistycznych, oznacza pogłębienie specjalizacji poprzez dyplomową lub magisterską, obowiązkową w niektórych kierunkach oraz praktykę ściśle powiązaną ze studiami.

Nowa struktura programowa sprzyjać będzie wdrażaniu studentów do samodzielnego studiów i samodzielnej pracy naukowej, sprzyjać będzie wzmocnieniu pracy pedagogicznej z nauką, a tym samym nasileniu pracy naukowej i szybszemu wzrostowi młodej kadry.

Coraz bardziej wzrasta na naszych uczelniach rozumienie roli teorii

marksistowskiej w pracy naukowej. Nasze młode, istniejące drugie kadry podstawy marksizmu-leninizmu, przy których wyrasta młoda kadra — muszą być ołoczone troską całej uczelni. Będziemy dążyć do tego, aby przekształcały się one w poważne warsztaty pracy naukowo-badawczej, promieniujące na całą uczelnię i pomagające uczelni we wszechstronnym kształceniu studentów. I w tej sprawie pomoc Związku Radzieckiego, zwłaszcza pomoc okazana nam w kształceniu młodych kadr, ma doniosłe znaczenie.

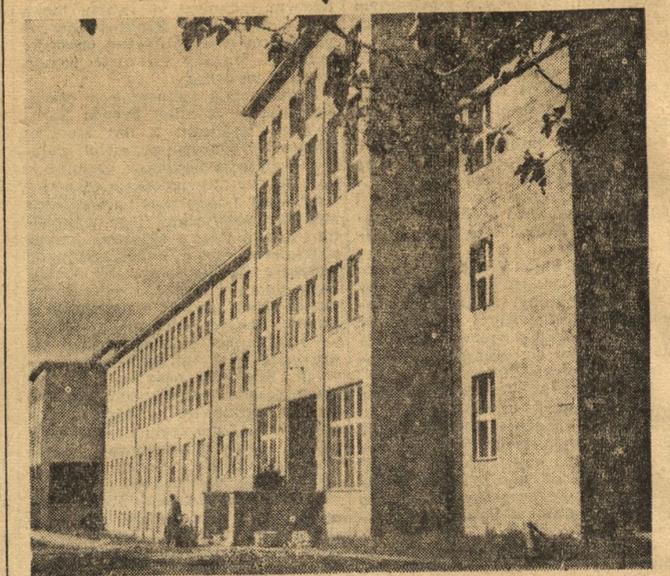
Stopniowo zaczęła również powstawać katedra materializmu — dialektycznego i historycznego. Organizowany w br. na Uniwersytecie Warszawskim Instytut Filozoficzny stworzy realne warunki do zasilenia naszych wyższych uczelni naukowo-pedagogiczną kadrami filozofów-marksistów.

Po raz pierwszy w skali całego szkolnictwa wyższego została podjęta próba opracowania planu badań naukowych we wszystkich dyscyplinach. Ożywia się praca instytutów uczelnianych, rozwija się zespołowy styl pracy katedr, wypracowuje się formy współpracy naukowej wyższych uczelni z Polską Akademią Nauk, wzrasta opieka i troska nad młodą kadrami naukowymi.

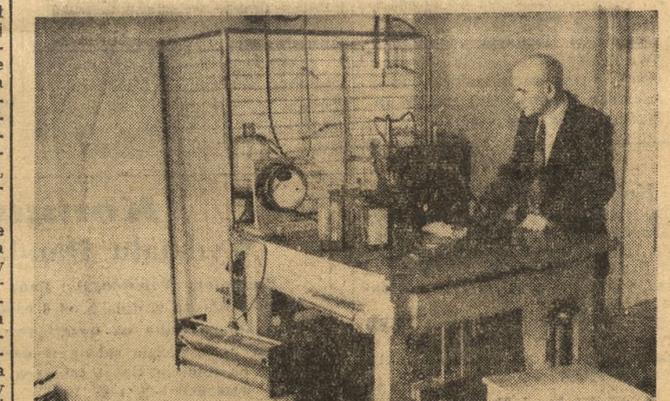
Wyraźnie zarysowuje się perspektywa socjalistycznego rozwoju szkolnictwa wyższego, która oznacza jedność dialektyczną procesu dydaktyczno-wychowawczego i procesu pracy naukowo-badawczej.

Wszystkie osiągnięcia szkolnictwa wyższego nastąpiły dzięki ustawicznemu wzrostowi świadomości politycznej młodzieży, profesorów i asystentów, dzięki temu, że na uczelniach naszych rozwija się nowy klimat polityczny, pogłębia się postawa patriotyczna naukowców, co znalazło wyraz m. in. w podejmowaniu zobowiązań związanych z 60 rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta, w szerokim zasięgu dyskusji konstytucyjnej. Pracownicy naukowcy, dzięki swej patriotycznej, ofiarnej pracy zyskują sobie coraz większe zaufanie narodu, jednoczącego się we Froncie Narodowym.

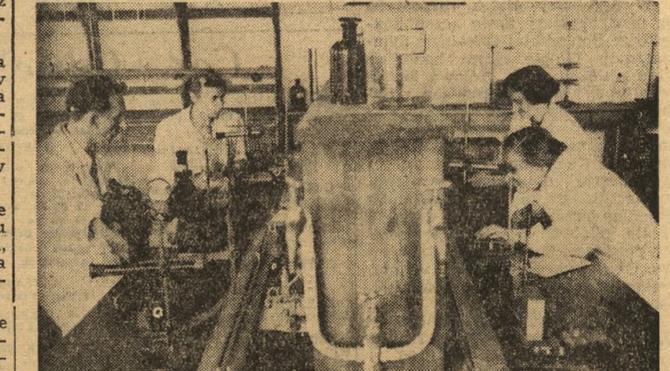
Nowoczesny gmach Collegium Chemicum i Physicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika zbudowany rękoma polskiego robotnika jest dumą Torunia



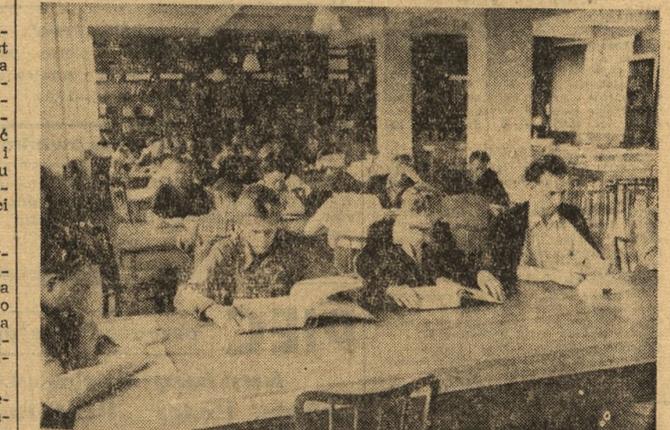
Kajęcia świetlicowe studentów



Aparatura renigenowska UMK



Fragment Zakładu Chemii Fizycznej



Czytelnia w Bibliotece Uniwersyteckiej

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu wkracza w ósmy rok nauki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu rozpoczyna ósmy rok nauki, będzie to rok, w którym młodzież po raz pierwszy uczyć się będzie wielkich zasad Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, po raz pierwszy skorzysta z demokratycznej i ludowej ordynacji wyborczej — rok u progu którego słurowała „pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką”.

Wśród nowopryjętych studentów znajduje się 25 przodowników nauki i pracy społecznej, którzy przyjęci zostali bez egzaminu wstępnego, znajdują się absolwenci szkół średnich, czołowi pracownicy fabryk, młodzi twórcy wielkich budowli socjalizmu, pracownicy PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

W szybko rozwijającym się przemyśle, socjalistycznej gospodarce wiejskiej, powstają nowe dziedziny pracy, wymagające specjalnie przygotowanych, wysoko kwalifikowanych pracowników. Dlatego nasze władze ludowe rokrocznie otwierają nowe wydziały, budują nowe zakłady naukowe, organizują nowe pracownie i laboratoria.

W Śląskim Zagłębiu przemysłowym, które do roku 1939 nie posiadało ani jednej wyższej uczelni, a dziś ma ich siedem — powstał w roku bieżącym wspólny gmach Inżynierii Budowlanej i nowoczesny budynek Sekcji Eksploatacji Złóż Węglowych.

W nowym centrum przemysłowym w Częstochowie, rozbudowuje się z warszawskim rozmachem Szkoła Inżynierska i Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Robotnicza Łódź, która przed wojną posiadała tylko filię Wolnej Wszechnicy otwiera w tym roku akademickim bramy do dziesięciu wyższych szkół, tworzy Wydział Chemii Spożywczej, rozbudowuje katedry cukrownictwa, fermentacji, mikrobiologii, technologii mięsa, technologii chemicznej owoców, organizuje Instytut Historyczny i Zoologiczny oraz zespoły katedr filozofii, prawa cywilnego i karnego, w końcu buduje nowy gmach Zakładu Anatomii Patologicznej. W Białymstoku rozbudowuje się Akademia Medyczna i Wieczorowa Szkoła Inżynierska, w Radomiu rozwija się pomyślnie Wieczorowa Szkoła Inżynierska, a w Bydgoszczy Wydział Mechaniczny i Chemiczny tego samego typu szkoły. Mieszkańcy grodu Kopernika pamiętają dobrze niedawne otwarcie wspaniałego i nowoczesnego gmachu Collegium Physicum i Chemicum.

Nasze wyższe szkolnictwo jest otoczone stałą, ojcowską troskliwą opieką Partii i osobiście opieką Towarzysza Bolesława Bieruta. Stalińskie wskazania o tym, że nie można kierować budownictwem społeczeństwa socjalistycznego nie opominawszy nauki, jest programem bojowym naszych władz ludowych w dziedzinie kształcenia kadr młodych specjalistów.

Dzięki troskliwości Partii i Rządu osiągnęliśmy we wszystkich uczelniach, a więc i w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika poważne sukcesy naukowe. Sukcesy te uwidaczniają się szczególnie w usprawnieniu studiów. Dogodne pracownie i gabinety do ćwiczeń, nowoczesne aparaty i przyrządy naukowe — badawcze. Obserwatorium Astronomiczne w Piwnicach, nowoczesnie urządzone i wyposażone pracownie i warsztaty katedr fizyki, obszerne domy akademickie i świetlice, stale uzupełniane literaturą naukową biblioteki i czytelnie stwarzają studentom jak najlepsze warunki do opanowania wiedzy.

Podniósł się także poziom świadomości politycznej 63 pracowników naukowych samodzielnymi i 141 pomocniczych sił.

Podwyższyły się kwalifikacje i wiadomości zwłaszcza w zakresie nauki marksizmu i leninizmu.

Śmiało można powiedzieć, że nastąpił poważny przełom ideologiczny uczelni. Rosną szeregi wartościowych absolwentów. Ze Studium Przygotowawczego UMK skierowano 155 studentów, zgodnie z ich zainteresowaniami do szkół inżynierskich i rolniczych, politechnik i uniwersytetów. Wydziały Humanistyczne, Matematyczno-Fizyczne, Biologii i Nauki o Ziemi, wyszkołyły po ważną ilość wysokokwalifikowanych pedagogów i doskonałych specjalistów chemików, fizyków i biologów. Sam Zakład Chemii Organicznej wykształcił 47 magistrów chemii i w najbliższym czasie wyszkoły dalszych 53 dla rozwijającego się przemysłu i szkolnictwa.

Uniwersytet toruński włączył się aktywnie do realizacji Planu 6-letniego. W laboratoriach toczy się

Prof. dr Witold Zacharewicz
prekursor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

badania ściśle związane z produkcją przemysłową. W Zakładzie Chemii badają naukowcy i studenci alkołydy, glicozyty, olejki eteryczne i substancje aromatyczne zawarte w surowcu zielarskim. Praktyczne skutki mają analizy pokrzyki ze względu na zawartość atropiny, maku ogrodowego zawierającego morfinę, naparstnicy purpurowej posiadającej digitalinę. Daleko posunęły się badania nad kwasem jabłkowym, pektyną i barwnikiem karotyną za wartą w owocach róży oraz garbnikiem i innymi ciałami czynnymi znajdującymi się w owocu jarzębiny.

W laboratoriach opracowuje się usprawnienia procesów produkcyjnych. Zakład Technologii nawiązał łączność z Zakładami Sodowymi w Mławach i Toruńskimi Zakładami Nawozów Fosforowych. Katedra Chemii Fizycznej jest w stałym kontakcie z Instytutem Chemii Ogólnej w Warszawie, a katedra Chemii Organicznej współpracuje z Bydgoskimi Zakładami Zielarskimi. Stacja Doświadczalna w Koniczynie dzieli się wynikami swoich doświadczeń z gospodarstwami wiejskimi, spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami gospodarującymi indywidualnie.

Z ziemi pomorskiej włączył Uniwersytet Toruński planowo prowadzone przez Zakład Etnografii badania nad kulturą materialną i duchową Kaszubów, Mazurów i Warmiaków. Prace astrofizyki stały się już głośne nie tylko w Polsce, lecz również w ZSRR i w krajach demokracji ludowej.

Zarysowuje się poprawa na odmiennie dydaktyki. Jeszcze do niedawna o metodzie nauczania było głucho. Jeżeli wykładowca posiadał ta-

lent w tym kierunku — to ułatwiał studentom nabycie wiedzy. Jeśli tej zdolności nie posiadał, męczył młodzież wykładami i ćwiczeniami, nie wiele mającymi wspólnego z zasadami dydaktyki. W minionym roku akademickim wystąpiły wyraźnie oznaki ucieczki od werbalizmu i formalizmu. Coraz powszechniej stosowano pogłębione formy nauki, zwłaszcza w takich gałęziach jak fizyka, chemia, biologia.

Poważnym osiągnięciem jest, że naukowiec toruński, idąc za przykładem swoich wrocławskich kolegów zszedł ze swojej katedry do zakładu pracy robotnika — jako uczestnik tej samej wielkiej bitwy o Plan 6-letni. Naukowcy toruńscy przełamali w robotnikach Zakładów Sodowych w Mławach, Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych nieufność do pracowników nauki, jaką zakorzeniły dawne stosunki — a wopili przekonanie — że bezpośredni kontakt, praktyka z naukowcem przynosi wiele korzyści.

Oceniając dodatnio osiągnięcia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w dziedzinie wychowania, wzbogacenia kadr i walki o nową treść nauczania, niesposób jednak pominąć faktu, że uczelnia nasza jeszcze niezupełnie wyzwołała się od elementów idealizmu.

Wciąż jeszcze mają miejsce przejawy pyklickiego ujęcia materiału naukowego, werbalizmu w nauczaniu, nieznajomości lub niestosowania procedur, socjalistycznych metod wychowawczych.

Dlatego ustawicznie podnoszenie poziomu ideologicznego i politycznego sił naukowych, uporczywa walka o marksistowsko-leninowską treść nauki, coraz pełniejsze wykorzystywanie doświadczeń uczonych radzieckich, jest podstawowym obowiązkiem naszej uczelni w nowym roku akademickim.

Zasadniczym obowiązkiem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika jest umocnienie fundamentów Frontu Narodowego. W obliczu kłosa imperialistów, w obliczu usiłowań rozpełniania przez nich nowej pozołgi wojennej, musi nasza uczelnia budzić uczucia głębokiego patriotyzmu i międzynarodowego braterstwa w duszach młodzieży, musi uczyć ją nowego stylu życia, uczyć moralności socjalistycznej.

Pracownicy naukowcy wraz z Partią i organizacjami masowego działania muszą wychować młodzież na gorących, ofiarnych bojowników, o pokój, wychować ją na wysoko kwalifikowanych pracowników — realizatorów Planu 6-letniego, budowniczych socjalizmu.

Uczelnia nasza jest w pełni zdecydowana godnie wykonać te zadania, postawione przed nią przez Partię, Rząd i Towarzysza Bolesława Bieruta.



Nowocześnie urządzone pokoje ułatwiają młodzieży przygotowanie się do wykładów i konsultacji.